Nr. 169b. Dnia 20 czerwca. Piątek. Dnia 8 (20) czerwca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się nabożeństwo odpustowe w kościele św. Jacka (podominikańskim) na pamiątkę poświęcenia tegoż kościoła, czego dopełnił w r. 1661-ym biskup poznański Tolibowski.

— Jutro o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutro, jako w uroczystość św. Alojzego Gonzagi, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) całodzienne z zupełnym odpustem nabożeństwo, a to niezależnie od trwającego w tymże kościele 40-godzinnego nabożeństwa, kończącego się w dniu jutrzejszym.

Przegląd polityczny.

Rozpisane na pierwszą połowę lipca wybory do sejmu morawskiego i kilku innych w niemieckich prowincjach Austrji ożywiły znowu ruch polityczny w monarchji rakuskiej i wskrzesiły wszystkie hasła polemiczne, pod jakiemi walczą tam oddawna wrogie sobie stronnictwa. Niestety! dziś już okazuje się, iż sejm morawski nie ujrzy większości czeskiej; cel przeto, dla którego hr. Taafe rozwiązał sejm ten, nie zostanie osiągniętym. Czesi pracować będą musieli jeszcze długo nad rozbudzeniem poczucia narodowego u ludu wiejskiego Moraw, a zwłaszcza nad wyswobodzeniem go z pod przewagi kapitału niemieckiego, reprezentowanego przez fabryki, pokrywające od północy do południa słowiańską glebę dawnego państwa Wielkomorawskiego, a będące prawie wyłącznie w rękach niemieckich. Jeżeli wszakże ogólny wynik wyborów do sejmu berneńskiego wypadnie tym razem jeszcze na korzyść niemców, to pocieszającym jest przynajmniej objawem fakt zawarcia kompromisu pomiędzy niemiecko-centralistyczną kurją wielkich właścicieli ziemskich na Morawach a tak zwaną „partją środka" (*Mittelpartei*).

Kompromis ów przyprowadził do skutku główny przywódca niemców morawskich, a zarazem przewodniczący „klubu zjednoczonej lewicy" w wiedeńskiej radzie państwa, p. Chlumetzky. Fakt, że tak poważny matador w stronnictwie centralistycznem podał rękę do zgody żywiołom umiarkowanym i dążącym do zażegnania raz na zawsze walki narodowościowej w Austrji, dowodzi, że w budowie centralizmu austrjackiego ukazały się groźne rysy i że budowa ta chyli się do upadku. I rzeczywiście — organa centralistyczne skrajniejszej barwy zieją piorunami na p. Chlumetzkyego, „który kompromisem zdradził sprawę niemiecką w Austrji". Równocześnie z jego pojednawczą i duchem pokoju nacechowaną odezwą wyborczą, w imieniu liberalnych czyli „wiernokonstytucyjnych" członków kurji większej własności na Morawach wydaną, pojawia się manifest nieprzejednany innego przewódcy „zjednoczonej lewicy", najbliższego kolegi p. Chlumetzkyego, dra Sturma, a z niemieckich miast i miasteczek w Czechach, tudzież z biura komendy centralistycznej w Wiedniu dra Józefa Koppa pędzi mu w pomoc hasło eksterminacyjnej walki ze słowiańskim żywiołem za pomocą utworzenia w radzie państwa nowego „niemieckiego narodowego klubu". Program tego klubu nie jest już austrjackim, ale prawdziwie *deutsch-national*. Niech w grozy rozsypie się Austrja, byle niemiecki jej żywioł nie utracił żadnego ze swoich monopolów, byle mógł choćby przez parę dziesiątków lat jeszcze uciskać narodowości podległe berłu habsburskiemu.

Do tego Eldorada doprowadzić ma „klub niemiecki" swoich rodaków „jęczących pod uciskiem rządów hr. Taafego", przez podział królestwa czeskiego na połowę niemiecką i czeską, tudzież—wydzielenie Galicji z ustroju krajów przedlitawskich i przyznanie jej stanowiska odrębnego, jakie posiadają Węgry w Austrji, albo przynajmniej chorwaci w szczuplejszych ramach królestwa węgierskiego. Jest to prawdziwa ironja losu, że niemcy ratować pragną zagrożone swe przywileje w Austrji przez nadanie polakom galicyjskim jaknajszerszego samorządu prowincjonalnego. Rzeczą to będzie koła polskiego w radzie państwa ocenić, czy ten podarek Danaów z ręki nieubłaganych wrogów polskości przyjąć można, lub też, czy w wypróbowanym sojuszu z czechami i innemi słowiańskiemi narodowościami wytrwać należy; my zaregestrowaliśmy tylko oryginalny fenomen, jaki pojawił się na bałamutnym widnokręgu państwowym Austrji. Ojcami chrzestnymi tego dziecięcia są: dr Józef Kopp w Wiedniu, dr Ernest Plener w Czechach i dr Sturm w Bernie—trzej najzagorzalsi słowianożercy i paladyni centralizmu w Austrji.

W poniedziałek wieczorem nastąpiła w Paryżu i Londynie wymiana dokumentów ugody angielsko-francuskiej w sprawie egipskiej, a wnet nazajutrz gabinety w Rzymie, Wiedniu, Berlinie i Petersburgu zostały podobno o treści jej uwiadomione. Obecnie zapewne odbywa się wymiana zdań pomiędzy państwami; o istotnych podstawach i warunkach umowy dowiemy się bliższych szczegółów w poniedziałek, gdy takowa przedłożoną zostanie w całej osnowie parlamentom w Paryżu i Londynie. Z tej pory przejściowej korzysta W. Porta. Wystosowała ona, jak oznajmia dzisiejsza nasza depesza poranna z Konstantynopola, do mocarstw notę protestującą przeciw dalszemu trwaniu okupacji angielskiej w Egipcie i projektuje zastąpienie takowej okupacją zbiorową Turcji, Anglji, Francji, Włoch i Hiszpanji. Projekt ten utonie zapewne w koszu dyplomatycznym Europy, jak tyle innych ekscentrycznych pomysłów sułtana Abdul Hamida. Pan Ferry, zagwarantowawszy świeżo Anglji niepodzielność okupacji angielskiej w Egipcie do d. 1-go stycznia 1888 r., obowiązanym jest bronić takowej przed areopagiem mocarstw.

Holandja zaniepokoiła się w ostatnim tygodniu losami swojego tronu. Chorowity, wycieńczony nadmierną pracą naukową i ztetryczały do mizantropji następca tronu holenderskiego, książę Oranji, zachorował śmiertelnie na zapalenie płuc a lakarze zwątpili o możności ocalenia. Ponieważ zaś i sam król Wilhelm III-ci jest chorym i czuje się bliskim zgonu, powstała przeto kwestja, kto powołanym byłby do dziedzictwa tronu? Aby udaremnić kandydaturę domu sasko-wejmarskiego, wynikłą ze stosunków pokrewieństwa, król Wilhelm III-ci zamierza przyznać następstwo tronu małoletniej córce swej, księżniczce Wilhelminie, pod rejencją matki jej, królowej Emmy. Księżniczka zaślubiłaby z czasem jednego z synów księcia edymburskiego, który przez wzgląd na te widoki wychowywałby się w Holandji.

Od lat kilku zapanował, pisze jedno z pism zagranicznych, w stronnictwie konserwatywnem w Anglji zwrot pewien w zapatrywaniach na udzielenie kobietom prawa głosowania. Zwrot ten jest obecnie przychylny temu życzeniu, pewna bowiem frakcja w stronnictwie konserwatywnem jest przekonaną, że kobiety, które z natury skłaniają się do zasad zachowawczych, przyczynią się z czasem do wzmocnienia żywiołu konserwatywnego. Na jednem z ostatnich posiedzeń w parlamencie wystąpił nawet w izbie niższej przywódca stronnictwa konserwatywnego sir Staffort Nortcothe stanowczo z poparciem wniosku deputowanego Woodalla, który żądał ażeby do bilu reformy wyborczej dodano poprawkę, upoważniającą kobiety do głosowania. Woodall nie miał jednak powodzenia w przedstawieniu sprawy, której bronił, wyczerpawszy bowiem znane od lat kilkunastu argumenta Stuarta Milla o równouprawnieniu kobiet, skoro wystąpił z poglądami samodzielnemi, obudził śmiech, jak świadczą o tem sprawozdania z posiedzeń parlamentarnych. Własne jego argumenta były nietylko słabe, ale co gorsza

Ostatnie zbrodnie wiedeńskie.

Wielkie miasta były po wszystkie czasy siedliskiem różnych, czasami bardzo wyrafinowanych zbrodni, nigdy jednak i nigdzie nie zapisała kryminalistyka tylu ohydnych wypadków w tak krótkim czasie, jak pod koniec przeszłego i na początku bieżącego roku w Wiedniu.

W grudniu r. 1883-go przeraziła stolicę naddunajską wiadomość o zamordowaniu urzędnika policyjnego Hlubka. W kilka dni potem donosiły pisma o schwytaniu Hugona Szenka i jego towarzyszów, a w styczniu r. 1884-go zaniepokojono się znów mordami Stellmacher'a *et consortes*. Co chwila ginął ktoś z rąk nieznanych na razie, ukrywających się zręcznie zbrodniarzy.

Wiedeńczycy wystraszyli się. Każdy czuł, iż w takich warunkach nie jest nikt pewnym życia i mienia swojego. Sama ludność domagała się głośno ujęcia i surowego ukarania potworów, pomagając policji wynajdywaniem wskazówek, poszlak i śladów. Dziś zawisło już kilku z morderców na szubienicy, a reszta czeka w więzieniu na wyrok sądów krajowych.

Rozprawy sądowe wykazały nowe, nieznane dotąd rysy u zwykłych zbrodniarzy.

Prawie każdy z ujętych morderców *pracował* systematycznie, z planem z góry zakreślonym, tłumacząc się między innemi jakiemiś teorjami, które rzucał przed sędziów z dumą człowieka niewinnego...

Taki Hugon Szenk, najpospolitszy zbrodniarz, zabijający słabe dziewczęta dla zysku, przemawiał językiem, zdradzającym pozory wykształcenia; mówił on wyborowo, ruszał się przyzwoicie, uśmiechał się nieraz cynicznie, a gdy mu radzono, aby się pojednał z Bogiem, gdyż prawdopodobnie zapadnie wyrok dla niego niepomyślny, odpowiadał, że jest „filozofem", a jako taki nie potrzebuje księdza, religji itd.

Taki Stellmacher, rabuś, jakich wielu, napadający swoje ofiary z motyką w ręku, składał przed sądem formalne wyznanie wiary, naszpikowane skargami na temat: „o niesprawiedliwości urządzeń społecznych", „o konieczności usunięcia różnic stanu i własności", dodając w końcu, że nie wierzy w Boga i w duszę; tak on, jak Szenk wołali głośno, że są „materjalistami"...

Z tego powodu robi hr. Lamezan, jeden z wybitniejszych prawników wiedeńskich, nader słuszne spostrzeżenie, iż do dawnych pobudek do zbrodni przybyła nowa, którą nazywa również słusznie... połowicznem wykształceniem.

Prawdziwa, głęboka nauka daje człowiekowi w pewnym kierunku nietylko świadomość czyli wiedzę, lecz uszlachetnia nadto serce, łagodzi wrodzone instynkta i wyrabia charakter. Człowiek wysoko wykształcony dochodzi w końcu do tego przekonania, że wie bardzo mało, że nie wystarczyłoby mu życie, gdyby chciał wszystkie umiejętności ogarnąć. Ta świadomość niemocy jednostki wobec ogromu wszechwiedzy, usuwa pychę młodości, zaciera zarozumiałość i butę studencką, a wytwarza wyrozumiałość dla niedostatków urządzeń społecznych. Pobłażliwość zaś jest matką wielu cnót. Wypływa z niej bezpośrednio pokora, pogodzenie się z tajemnicami przyrody, poddanie się tej wielkiej prawdzie, że granice rozumu ludzkiego są od czasów niepamiętnych stale wykreślone i że tylko w tych granicach można z pożytkiem dla nauki pracować...

Przejście od buty młodości, od rwania się z skargą aż przed tron Boga — do spokojnej równowagi wieku dojrzałego, jest procesem, znanym z dziejów literatury, sztuki i nauki. Każdy umysł oryginalny, zdolny, zaczynał od wygrażania światu, Bogu, ludziom, od przeczenia, od rozbijania, a kończył na pogodzeniu się z *status quo*. Świadectwem tego wszyscy przewodnicy głośniejszych kierunków literackich. Czas, który zabliźnia rany i uspakaja serca, działa i na umysły, choćby najburzliwsze, jak zimna woda. Ochładza on, wystudza wszystko.

Tylko ludzie, rodzący się w epokach przejściowych, na przełomie nowych kierunków, w chwilach ogólnego fermentu, łamią się i padają, nie dochodząc nigdy do równowagi. Ten sam los spotyka pyszałków lub upartych, którym się zdaje, że ogar-

mylił się co chwila w wyrażaniu własnych myśli, tak dalece, że inni deputowani poprawiali go ciągle, co obudzało wesołość i przygotowało klęskę całej sprawie i poprawce, pomimo poparcia ze strony konserwatystów. Niemało także przyczyniło się do odrzucenia poprawki wystąpienie Gladstona, który unikając drażliwego wdawania się w rozbiór pytania, czy kobietom mogą być przyznane prawa polityczne, dał najpierw odpowiedź wymijającą. Kanclerz angielski oświadczył, że kwestję tę poczytuje za jedną z najważniejszych, że zatem należy się nad nią głęboko i dojrzale zastanowić, zanim się przystąpi do stanowczego jej rozwiązania. Nie można jednak żądać, ażeby rząd przyjmował poprawkę do bilu reformy wyborczej, ponieważ, według kanclerza, sprawa ta musi być rozwiązaną ze stanowiska społecznego i obyczajowego, ale nie z frakcyjnego punktu widzenia.

I tym przeto razem sprawa wielokrotnie już ponawiana upadła, a jak twierdzą niektóre dzienniki angielskie, została tylko odroczoną. Organa przychylne sprawie udzielenia głosu przy wyborach kobietom obliczają, że co roku zmniejsza się ilość głosów opozycji w parlamencie przeciwko wnioskowi. W r. 1867-ym większość głosów oponujących wynosiła 121, a w roku przeszłym tylko 16. Otóż pocieszają się, że ta zmniejszająca się opozycja jest zapowiedzią, iż prawo polityczne kobiet jest odtąd w Anglji tylko kwestją czasu. Obliczono przy tej sposobności, że w Anglji jest znaczny zastęp kobiet, które prowadzą samodzielnie przedsiębiorstwa, zakłady krawieckie, a przytem bardzo dużo jest niewiast niezamężnych, starszych wiekiem, opłacających znaczne podatki. Podobno właśnie ogrom tego zastępu przeraża wielu deputowanych, gdyż, jak zapewniają niektóre organa londyńskie, ideałem tych przyszłych wyborców żeńskich ma być podniesienie projektu ustawy wprowadzającej ogólny obowiązek małżeński.

Br. Z.

Po zjeździe rolniczym.

Ostatnie wystawy rolnicze w Warszawie weszły na drogę praktyczną: targów inwentarza, zjazdy zaś ziemian, z ich powodu w mieście naszem się odbywające, nabrały również praktycznego charakteru—narad agronomicznych.

To też wystawom naszym, jako takim, można wiele zarzucić, lecz zaprzeczyć się nie da, iż posłużyły one za ogniwo, łączące pracowników zagonu wspólnością interesów i zadań.

Ileż to już kwestyj podniesiono i, co więcej, ile z nich już załatwiono, jedynie dzięki wystawom, umożliwiającym bliższe w szerszem kole porozumiewanie się i obszerniejszą dyskusję.

Cokolwiekbądź powiedzą w przyszłości o wystawach naszych pod względem technicznym i naukowym, nikt z pewnością nie odmówi im poważnego znaczenia ekonomicznego. Znaczenie to ujawniło się silniej niedawno, zaledwie w r. z., gdy pod namiotami wystawowemi zrodziła się myśl spółek wzajemnej asekuracji i stowarzyszenia rybackiego. W r. b. zaś zjazd rolniczy jeszcze trwalsze pozostawia po sobie ślady.

Właśnie zamierzamy w tem miejscu zaznajomić czytelników z kilkoma projektami, które zjazd tegoroczny wysunął naprzód i zajął się ich urzeczywistnieniem.

A więc przedewszystkiem wspomnijmy o spółce gorzelniczej.

Przedsiębiorstwo podobne nie jest naszym wynalazkiem. Istnieje ono od dłuższego czasu w Rewlu, w r. b. zaś myśl zawiązania spółki wywozu spirytusu powstała też w Odesie. Zasady jej, jak w ogóle każdego dobrego interesu, są bardzo proste.

Okowita, wywożona za granicę w stanie nieoczyszczonym, traci na cenie. Z drugiej znowu strony niedawno zostały uchwalone premje dla gorzelni, eksportujących spirytus, wynoszące 6% ogólnej ilości spirytusu wywożonego za granicę mocy wyżej 95° i 3% mocy niżej 95°. Bonifikacja ta na rzecz odstawców 6%, licząc po 8 kop. stopień, wyniesie 48 kop. Oprócz tego, cena spirytusu nieoczyszczonego jest niższą o 40—50 kop. na 100 stopni od ceny okowity rektyfikowanej. Koszta zaś rektyfikacji wyniosą 15—18 kop. na 100 stopni.

Jeżeli weźmiemy średnio tylko 45 kop., jako różnicę między ceną spirytusu rektyfikowanego a ceną nieoczyszczonego, otrzymamy na rektyfikacji na czysto 30—27 kop. na 100 stop., dodając zaś do tego 48 kop. z 6%-ej bonifikacji, osiągniemy razem 78—75 kop. na 100 stop. Zysk zbyt wysoki, by z niego nie skorzystać. Otóż skorzystać chce z niego nowo zawiązująca się spółka rektyfikacji i wywozu okowity za granicę.

Przypuśćmy, iż spółka będzie urządzona dla rektyfikacji 500,000 wiader, licząc 100 st. na wiadro, wówczas czysty jej dochód według obrachunku powyższego wyniesie z górą 300,000 rs.

Takie są główne wyliczenia, może niezupełnie ścisłe, lecz wielce do prawdy zbliżone.

Wobec oczywistych korzyści wątpić nie należy, iż większość naszych gorzelni—a jest ich obecnie 416—zechce przyłączyć się do projektu, dopomódz do jego urzeczywistnienia, by potem uczestniczyć w podziale zysków, które dziś idą w ręce pośredników, choć tak zasłużenie należą się producentom.

Dla wiadomości też właścicieli gorzelni podajemy listę członków delegacji, wybranej przez gorzelników do wprowadzenia projektu spółki w życie. Należą do niej pp. Feliks hr. Czacki, Kazimierz Czarnowski, Jan Zieliński, Władysław Przyłubski, Stanisław Zawadzki, Adam Michalski, Michał Szwejcer i Stanisław Okęcki. Do tych więc członków należy zwracać się po informacje wszelkiego rodzaju, dotyczące spółki gorzelniczej.

Drugą sprawą, w czasie obrad tegorocznych podniesioną, jest projekt biura statystycznego dla potrzeb cukrownictwa.

Zdaniem specjalistów i fachowców, dotkliwe dla rynku cukrowniczego fluktuacje cen cukru nie są chorobą nieuleczalną, lecz wynikiem braku jakichbądź danych statystycznych o produkcji, o konsumcji, o zamówieniach, o cenach. Utworzenie więc instytucji, któraby brak ten wypełniła, zapobiegnie dalszej chwiejności cen i ureguluje stosunki. Instytucją zaś taką ma być biuro statystyczne w Kijowie.

Kijów obrano za siedlisko instytucji dlatego, iż jest on ogniskiem cukrownictwa i głównym rynkiem cukrowym, on nadaje kierunek produkcji i handlu.

Z projektem tym pozostaje w związku wniosek o zarządzenie ankiety nad stanem cukrownictwa w kraju oraz inny projekt—urządzenia stacyj meteorologicznych—centralnej w Warszawie, prowincjonalnych po wszystkich zakładach przemysłowych, potrzebujących informacyj meteorologicznych.

Wspomniane projekty i wnioski—zbytecznem byłoby rozwodzić się tu nad ich doniosłością — nie są jeszcze ostatecznie wykończone, w każdym jednak razie pozostają w referatach ludzi, dających zupełną rękojmię wszechstronnego opracowania kwestyj.

Tak więc na zjeździe tegorocznym zajęto się dwiema potężnemi gałęziami przemysłu krajowego—cukrownictwem i gorzelnictwem, dążąc do usunięcia ich wad i niedostatków.

Oprócz tych dwóch głównych prac, narady tegoroczne podjęły jeszcze przerwany w r. z. wątek sprawy asekuracyjnej.

Powodzenie towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia ziemiopłodów w lubelskiem, zachęcił ziemian innych okolic do naśladownictwa. Korzystając więc z jednoczesnego w Warszawie pobytu, do narad w tym przedmiocie stanęli właściciele ziemscy gubernji warszawskiej, radomskiej i płockiej. Wnosząc z ogólnego zainteresowania się tą ważną kwestją, sądzić należy, że i ona wkrótce będzie rozwiązana pomyślnie dla naszych stosunków rolnych.

Sprawozdanie nasze nie byłoby zupełnem, gdybyśmy nie wspomnieli o jednym jeszcze projekcie, wprawdzie nie tak ściśle, jak przytoczone, ze zjazdem rolniczym związanym, w każdym jednak razie spoczywającym w ręku ziemian i od nich w wykonaniu i losach swoich zależnym.

Mamy tu na myśli ankietę nad stanem przemysłu wiejskiego drobnego.

Projekt jej powstał w Towarzystwie przemysłu i handlu, które korzystając ze zjazdu, poddało go do opinji i wykonania właścicieli ziemskich; tuszymy sobie, iż praca ta, mimo trudności i olbrzymich przeszkód, zostanie doprowadzona do skutku.

Oto są owoce tegorocznych narad ziemiańskich.

Jakiekolwiek będą dalsze ich konsekwencje, zawsze złożą one dobre świadectwo o zabiegach rolników około podźwignięcia dobrobytu kraju.

Uważamy je też za zapowiedź dalszych na tem polu usiłowań.

J. W. Rusticus.

Listy lwowskie.

Lwów dnia 19-go czerwca.

Wyścigi lwowskie odbyły się według praktykowanego tu od lat kilku szablonu, i prawdę mówiąc, niewieleby stracili czytelnicy *Kurjera*, gdybym całe me o nich sprawozdanie ograniczył na wzmiance powyższej.

Ponieważ jednak jest to w całym świecie przyjętym zwyczajem, że dzienniki rozpisują się szerzej o wyścigach, a obecnie sprawozdania z paryskiego toru w Longchamps i waszego warszawskiego pola mokotowskiego zajmują w łamach pism paryskich i warszawskich niemało miejsca, muszę więc z konieczności poświęcić choćiaż słów kilka temu, co się działo na błoniach janowskich we Lwowie dnia 12-go, 13-go i 14-go czerwca.

W ostatnim liście przygotowałem już was z góry do tego, iż wyścigi lwowskie są tylko słabem naśladownictwem tego rodzaju zabaw, odbywających się w wielkich miastach krajów szczęśliwszych, a przedewszystkiem bogatszych od naszej Galilei, która szczególniej w wypadkach tego rodzaju usprawiedliwia najzupełniej prze-

---

nęli i przetrawili z uzyskaniem eksmatrykuły uniwersyteckiej wszelakie umiejętności, że nie potrzebują się już uczyć po opuszczeniu ław szkolnych. Lecz takich niewielu. Daleko więcej ofiar pochłaniają epoki przejściowe.

Odciągnąwszy złe skutki nauki od dobrych, zostanie jeszcze tak wielka przewyżka dodatnia, że trudno odwodzić od usilnej pracy umysłowej. Nawet teorje najdziwaczniejsze, najskrajniejsze służą jednostce zamiast jej szkodzić, gdyż przyczyniają się do wyrobienia lepszych, wyrazistszych pojęć. Odnosi się to jednak tylko do ludzi, którzy poświęcają się wyłącznie nauce, więc mają czas do uporządkowania chaotycznego materjału, do przetrawienia się i ukojenia.

Lecz iluż takich szczęśliwców? daleko większa część uczących się ginie niebawem w zajęciach powszedniego życia, zapominając przy taczce zarobkowania o potrzebie dalszego kształcenia się. Ujemne wyobrażenia pewnego czasu zostają na zawsze w duszy ich, niby kolce raniące.

A cóż dopiero powiedzieć o owych wielkich masach, które odebrawszy zaledwo średnie wykształcenie, nauczywszy się czytać i pisać, pochwytawszy tu i owdzie trochę frazesów, których nawet nie zrozumieli, wychodzą w świat, na boje i trudy, z sercem rozżalonem na ten świat, te boje i trudy. Jutrzenka świadomości nie zabłyśnie nigdy nad tymi biedakami, których hr. Lamezan nazywa słusznie „półuczonymi" (*Halbbildung*). Umiejętność czytania i pisania otworzyła im bramę do świątyni wiedzy, do owego cmentarzyska, zasłanego martwemi na pozór a jednak tak wymownemi księgami. Mogą oni tam wejść, mogą się rozglądać w skarbach wiedzy, myśli, zachwytów i zapałów najgenjalniejszych jednostek ludzkości, lecz czy zrozumieją istotę, duszę liter i cyfr, których znaczenia ich nauczono?...

Pół biedy, gdy się tacy biedacy kształcą w epokach wiary, nadziei i miłości, ale w naszych czasach? Materjalizm stał się podstawą wszelkich umiejętności. Filozofja poszła w służbę nauk przyrodniczych, socjologję i psychologję oparto na „eksperymencie", z etyki zerwano aureolę pochodzenia boskiego, nawet powieść i poezję zmaterjalizowano. Z każdej książki, z każdej rozprawki przemawia do czytelnika: niewiara, niezadowolenie, zgryźliwy ton zgorzkniałego, zrzędzącego pesymizmu, zatruwającego młode serce, łamiącego skrzydła wyobraźni, płoszącego zapału szczytne zachwyty. Bezwzględna, ordynaryjna walka o byt stała się hasłem całych legjonów... pożrej go, albo on cię pożre!

W takich czasach niedobrze podawać książkę każdemu z brzegu, który, nieprzygotowany, nieprzetrawiony, wyciąga po nią chciwą rękę. W takich czasach spada na autorów popularnych wielka odpowiedzialność. Pisząc, nie powinni zapominać, że są nietylko uczonymi, artystami lub publicystami, lecz także obywatelami swojego kraju.

Cóż poda pisarz materjalistyczny biedakowi, którego nazwaliśmy „półuczonym," gdy mu zabierze wiarę w nadprzyrodzony porządek świata... jedyną często pociechę ubogich, jedyny często hamulec natur gwałtownych lub złych. Chleba mu nie da ani dostatku, wiary innej, lepszej także nie. Światło! odpowie... Światło? A tobie, czy dała twoja pyszna mądrość światło, któreby wszelkie rozproszyło ciemności? Czy możesz wytłumaczyć choćby istotę życia? Wszakże nie!

A ten biedak, który musi pracować na chleb, nie ma czasu do zbadania szumnych teoryj. Wierzy im na słowo, bo druk ma wielki urok. Gdy jest z natury temperamentu namiętnego, gdy jest chciwym, leniwym lub zawistnym człowiekiem, wtedy ciśnie pracę w kąt i szuka sobie łatwiejszego zarobku, wygodniejszego bytu na manowcach. A gdy go straż bezpieczeństwa pochwyci i stawi przed sąd, wtedy nadyma się, niby wielki bohater, i prawi: „nie wierzę w Boga, w duszy nieśmiertelność, w celowość ludzkości, albowiem jestem... materjalistą." Albo: „nie zgadzam się z porządkiem społecznym naszych czasów, nie uznaję własności itd., albowiem należę do socjalistów..."

Oto Szenk, oto Stellmacher. Pierwszy morduje z zimną krwią, bo... nie wierzy w Boga, drugi kradnie, bo... nie uznaje własności. „Uczeni" zbrodniarze!...

Dawniej przyznawał się poprostu przestępca do tego, że mordował wskutek chciwości pieniędzy lub z zemsty, a dziś starają się najnędzniejsi nędznicy

zwisko „Golicji i Głodomerji“, nadane jej przed laty przez jakiegoś bezimiennego dowcipnisia. Podczas bowiem, gdy wszędzie na świecie podczas wyścigów widzi się, oprócz koni biegających na torze, mnóstwo wspaniałych zaprzęgów, cały świat elegancki produkuje najwspanialsze stroje, a tłumy publiczności są w ciągłym ruchu i nadają miastu cechę prawdziwie świąteczną, u nas spostrzedz można było zaledwie kilka powozów, stroje nielicznych dam biorących udział w zabawie były takie, jakie się spotyka codziennie na ulicy, a *le gros* publiczności składało się z ulicznej gawiedzi, dążącej na plac wyścigów, bądź *per pedes apostolorum*, bądź też w specyficznie lwowskich dryndach, zwanych *einspenerami*, które są niewątpliwie najnędzniejszemi ze wszystkich wehikułów znanych na kuli ziemskiej. Jakkolwiek więc na torze widzieć można było kilka niezłych koni, należących do pp. Mysłowskiego, Ochockiego i Heydla, a powozy i zaprzęgi hr. Alfreda i Józefa Potockich, Siemieńskiego i Miera były istotnie piękne, całe *ensemble* wyścigów wypadło nadzwyczaj licho, tak, iż nietylko mieszkaniec Paryża lub Londynu, ale i każdy z was warszawian wziąłby je za parodję tego, co widzi co roku w swojem mieście rodzinnem o tej samej porze roku.

Z wyścigami skończył się ostatecznie sezon tegoroczny; za dni kilka Lwów wyludni się najzupełniej i rozpocznie się tu owa przysłowiowa ogórkowa pora roku, stanowiąca prawdziwą rozpacz dla wszystkich nowiniarzy z profesji, gdyż podczas niej wszystko co żyje oddaje się błogiemu *dolce far niente*, a zapełnienie szpalt codziennego dziennika staje się pracą równie trudną, jak napełnienie mitologicznych beczek Danaid lub wymiecenie stajni Augjasza!

Dobrzeby to było, gdybyśmy chociaż o tyle umieli skorzystać ze zbliżającego się perjodu zastoju w polityce, żebyśmy wymietli brudy, które zagnieździły się w naszej galicyjskiej dziennikarskiej falandze, a których to brudów jest niestety tak wiele, iż nie jeden, ale nawet kilku Tezeuszów z trudnościąby pracy tej podołali. Do nich to zaliczyć na pierwszem miejscu należy nieszczęśliwą, a tak bardzo ubliżającą całemu dziennikarstwu galicyjskiemu sprawę oskarżenia go przez komisję parlamentarną o branie t. z. *Schweiggeldów*. Sprawę tę należy bądźcobądź stanowczo wyjaśnić i dojść, które mianowicie pisma zbrukały się w nieczystych spekulacjach, bo nie godzi się, żeby za jednego lub kilku winnych ciężyło na wszystkich posądzenie w najwyższym stopniu hańbiące.

Na nieszczęście wszystkie dzienniki rozprawiają *per longum et latum* o tej sprawie już od miesiąca, ale żaden z nich nie podał praktycznego sposobu jej wyjaśnienia, tak że słusznie obawiać się można, iż pójdzie ona w zapomnienie.

Drugą fatalną plagą dziennikarstwa galicyjskiego jest istnienie kilku pisemek perjodycznych, których rzemiosłem i racją bytu jest wywlekanie i podawanie do wiadomości publicznej wszelkiego rodzaju prywatnych i publicznych, prawdziwych i zmyślonych skandalów i brudów i wprowadzenie do polemiki stylu i języka, który nawet w ustach straganiarek i publiczności odwiedzającej przedmiejskie szynki wydałby się zanadto drastycznym.

Pisma tego rodzaju istniećby nie mogły dłużej niż parę tygodni w żadnem mieście w Europie, bo sama publiczność zabiłaby je pogardą, a żaden księgarz lub kolporter nie odważyłby się ich sprzedawać; u nas we Lwowie istnieją one już od lat siedmiu, a im który numer zawiera w sobie więcej skandalicznego „pieprzyku“, tem więcej jest kupowany, bo publiczność zawsze w skandalu się lubuje, a zdanie starego Montaigne'a, że „przykrość przyjaciela naszego robi nam zawsze pewną przyjemność“, znajduje do niej zupełne zastosowanie. Naturalną jest rzeczą, iż podobne zachowanie się publiczności zachęca tylko redaktorów (?) tych piśmideł do prowadzenia dalej rzemiosła wyszukiwania wszelkiego rodzaju mętów, bez względu na to czy są one prawdziwe i czy ubliżają czci rodzin i jednostek najzacniejszych i najbardziej zasłużonych. Piśmidła owe występują wrzekomo w obronie moralności publicznej i na sto wypadków zdarzy się raz jeden, że wytkną istotny skandal lub nieuczciwy postępek; w gruncie rzeczy jednak one to najbardziej przyczyniły się do obniżenia poziomu moralności publicznej, gdyż nauczyły publiczność do nieszanowania nikogo i niczego i do uważania oszczerstwa i potwarzy za zwykły środek walki, dzienniki zaś nasze zamieniły w wstrętne ujścia, od których każdy odwraca się z obrzydzeniem i które nie mogą mieć żadnego wpływu ani znaczenia.

Oddawna już ubolewanie nad opłakanym stanem dziennikarstwa jest u nas na porządku dziennym, a ludzie wpływowi i zacni noszą się z myślą założenia pisma, któreby poszło nowemi torami i pracowało szczerze nad wyrobieniem w publiczności poczucia godności i moralności podkopanego przez obecną prasę. Wątpię jednak bardzo, żeby dziennik taki znalazł odrazu u nas uznanie. Większość ogółu czytającego uważa pismo poważne i nie zajmujące się skandalami za „nudne“ i czytać go nie będzie, a trzeba długiego szeregu lat wytrwałej pracy i olbrzymich ofiar, żeby doczekać się chwili, w której smak publiczności i jej poczucie moralne podźwignie się z upadku obecnego.

Smutna to, ale niestety, prawdziwa rzecz, iż na złe, które wszyscy czujemy, na razie lekarstwa nie ma; bo jeżeli niezawsze jest prawdą, że narody mają taki rząd na jaki zasługują, to natomiast bezwarunkową jest prawdą, iż dziennikarstwo pewnego kraju jest zawsze warte tyle, ile warte jest społeczeństwo, które je posiada.

A jak tam u was?...

Maska.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie podają bliższe szczegóły o nowych przepisach co do dostawy koni dla armji w czasie wojny. Według tych informacyj, do dostawy zakwalifikowane zostały wszystkie konie zdatne do służby wojennej, oprócz koni stajen cesarskich, poselstw zagranicznych, oraz oprócz koni, należących do poddanych państw zagranicznych, z któremi Rosja zawarła konwencje, uwalniające ich obywateli od powinności wojskowej i wszelkich rekwizycyj. Nie należą też do poboru konie jenerałów, sztabs i ober-oficerów, urzędników klasowych, służących w armji, oraz koni urzędników policji wykonawczej. Wreszcie od dostawy uwolniono konie pocztowe w liczbie etatem określonej, ogiery i klacze, przeznaczone wyłącznie dla reprodukcji, zarówno w stadninach rządowych, jak i prywatnych, oraz reproduktory, utrzymywane przez gminy wiejskie.

= W departamencie opłat celnych jest obecnie roztrząsany wniosek, dotyczący zmian w przepisach o poborze opłat za rzeczy pasażerów, przejeżdżających przez granicę rosyjską.

= Ministerjum finansów roztrząsa projekt urządzenia w mieście Romnach drugiego z kolei zjazdu przemysłowców tytuniowych.

= Na wielu placach pustych na Pradze znajdują się błotne kałuże, które wielce przyczyniają się do zanieczyszczania powietrza. Szczególniej pod tym względem odznacza się targ koński, na którym pozostały doły po zniesionej fortyfikacji. W miarę możności doły wspomniane zasypują się wywożonemi z miasta śmieciami i gruzem i w części takowe się plantują, doprowadzenie jednak wszystkich placów do należytego porządku tylko takiemi środkami mogłoby tę rzecz odwlec jeszcze na długie czasy, z powodu niskiego położenia placów, na które spływają odpływy deszczowe i t. p. Dla zaradzenia temu magistrat polecił opracować projekt wybudowania kanału poprzecznego przez place położone poniżej wspomnianych ulic. Kanał ten miał się zaczynać od rogu ulicy Szerokiej i przechodzić pod bulwarkiem aleksandrowskim przez park do Wisły, odprowadzając zarazem ścieki z nizin i szlachtuza praskiego. Projekt ten jednak nie został zatwierdzony i zarząd miejski musi się ograniczać w tym względzie tylko paljatywnemi środkami, zasypując doły częściowo w sposób powyżej wymieniony.

= Prezes dyrekcji teatrów warszawskich zażądał od magistratu zakomunikowania opisu placu Zielonego, który, jak wiadomo, ostatecznie wybrany został pod budowę nowego teatru, jak również planu topograficznego i wyjaśnień co do gruntu tej miejscowości.

= Na dzień dzisiejszy wyznaczoną została komisja do zbadania przyczyny pożaru wynikłego w gmachu teatru i ocenienia strat przez tenże pożar spowodowanych.

= Z powodu ukończonego roku szkolnego, wielu uczniów szkół rządowych i prywatnych wyprzedaje przed wakacjami książki szkolne w drugorzędnych księgarniach i antykwarniach, często bez pozwolenia rodziców i opiekunów. Dla zapobieżenia więc mogącym wynikać nadużyciom, księgarnie i antykwarjusze winni od sprzedających domagać się legitymacyj i piśmiennego zezwolenia opiekunów na sprzedaż książek, które zapiszą do książki kontrolującej wszelkie kupno. Niestosujący się do tego rozporządzenia, jako uczestnicy nadużycia, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= W ciągu ostatnich kilku dni dopełnioną była rewizja produktów spożywczych na wszystkich targach wiktuałowych; przekupnie poszkodowani na zniszczonym produkcie i skazani na kary wystrzegają się obecnie rozmaitych nadużyć i tak mięso jak i nabiał wszędzie znaleziono w stanie zadawalniającym.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w szkole technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

= Egzamina na kursie przygotowawczym w szkole ogrodniczej już się ukończyły i dały pomyślne rezultaty.

= Począwszy od dnia 13-go lipca do dnia 13-go kwietnia dozwolone jest polowanie na ptactwo przelotne, jak na żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

= Według otrzymanego przez administrację żeglugi parowej telegramu z Krakowa, nastąpił tam przybór wody w Wiśle; woda dosięgła stóp 6 i dalej się wznosi.

= *Praw. wiestn.* podaje rozporządzenie wydziału prasy, przyzwalające redakcji *Hodowcy* podnieść opłatę prenumeracyjną oraz wydawać dodatek bezpłatny p. t. *Kronika rolnicza*, obejmujący, według programu, dział ekonomiczny, artykuły specjalne z zakresu rolnictwa, leśnictwa, sadownictwa i t. d., korespondencje i wiadomości.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru Letniego odbyła się je-

---

upozorować swe ohydne czyny... jakiemiś teorjami naukowemi lub socjologicznemi, choć każde słowo ich zdradza, że nie mają wyobrażenia o tem, co mówią, że nie rozumieją własnych twierdzeń.

Taki Szenk chciał uchodzić koniecznie za zbrodniarza „interesującego”, gdy zmiarkował, że się nie wykłamie — a przecież był to najpospolitszy nędznik.

Urodzony w r. 1849-ym na Szląsku austrjackim, był synem c. k. radcy sądów powiatowych, więc pochodził z lepszych warstw towarzyskich. Ojciec odumarł go jednak wcześnie, nie zostawiwszy mu żadnych środków do wyższego kształcenia się. Syn radcy, przywykły z domu do lepszego bytu i nasłuchawszy się może od ojca różnych rzeczy, nie miał na to, aby się uczyć. Skończywszy zwykłą szkółkę miejską, wstąpił do wojska, gdzie był podoficerem artylerji. Nie chcąc się poddać karności wojskowej, z natury próżniak i wygodniś, wystąpił z armji i postanowił wykazywać w praktyce zasadę „walki o byt”, na którą się później przed sądem powoływał.

Przystojny i posiadający wychowanie domowe, wybrał sobie zawód „bałamuta”... Poznawał się z naiwnemi matkami i córkami ich, a obiecawszy każdej małżeństwo, wkradał się w zaufanie, zabierał pieniądze i ulatniał się. Kilka razy posługiwał się w takich razach nazwiskiem jakiegoś ks. Wielopolskiego, którego udawał. Mawiał, że uciekł z Rosji, gdzie go prześladują, a różne gęsi i gąski wierzyły, bo któraż panna, pragnąca się koniecznie wydać za mąż, nie uwierzy w duby smalone pierwszego z brzegu łgarza...

Sztuka udawała się przez kilka lat. Szenk żył sobie za pieniądze okradzionych gąsek bardzo wygodnie. Podróżował wiele i zabawiał się lekturą powieści francuskich, jako też rozprawek anarchistycznych.

Schwytany w r. 1870-ym na gorącym uczynku, odsiedział dwuletnią karę, a wypuszczony z kozy, postanowił zmienić taktykę. Rzucił na pewien czas rolę „bałamuta” i stał się ajentem, obsadzającym posady, istniejące na księżycu. Lecz zajęcie to narobiło wiele wrzawy.

Szenk, przekonawszy się, iż z mężczyznami trudniejsza sprawa, niż z kobietami, powrócił do pierwszego zarobku, posuwając się jednak o cały stopień wyżej. Doświadczenie nauczyło go, że i kobiety umieją się mścić, przeto postanowił odtąd usuwać okradzione ofiary, aby nie mogły przeciw niemu świadczyć... Usunął ich też kilka w bardzo krótkim czasie z pomocą innego zbrodniarza, Szlosarka, którego poznał w więzieniu. Rozkochawszy w sobie dziewczynę z warstw niższych, posiadającą jakiś kapitalik, zwabiał ją w miejscowości odległe, położone nad wodą, okradłszy biedną, mordował i topił.

Oto Szenk, zbrodniarz „interesujący”, pragnący uchodzić za... teoretyka, za człowieka pewnych zasad.

Daleko brutalniej postępował sobie drugi głośny zbrodniarz wiedeński, Stellmacher, który wygłosił przed sądami długie wyznanie wiary, zaczynające się od słów: „nie wierzę w Boga” itd.

Nie twierdzimy oczywiście, aby nauka, oparta na materjalizmie, miała wydawać tylko takie owoce, wiemy bardzo dobrze, że i idealizm, gdy przejdzie w fanatyzm, bywa szkodliwym i nierozumnym—tyle jednak pewna, że t. z. prądy nowożytne nie mogą oddziaływać dodatnio na ludzi, nie mających ani środków, ani czasu do gruntownego kształcenia się.

Jedna serdecznie wypowiedziana i odczuta modlitwa działa w takich warstwach daleko skuteczniej, aniżeli całe tomy głośnych frazesów.

Satanello.

neralna próba ze sztuki J. Ohneta „Właściciel kuźnić".

Utwór ten dany będzie jutro na scenie teatru Letniego, a w razie niepogody w teatrze Wielkim.

Główne role spoczywają w rękach pań: Czakówny, Lebrunowej, Ładnowskiej, Marcellówny i Niewiarowskiej oraz pp. Ładnowskiego, Prażmowskiego, Tatarkiewicza i innych.

* Teatr Rozmaitości otworzył znów swoje podwoje.

Dziś daną tam będzie niezapowiedziana przez repertuar komedja Bałuckiego „Gęsi i gąski".

* Niezwłocznie po wystawieniu „Właściciela kuźnić" rozpoczną się próby z mającej się wznowić komedji Bałuckiego pt. „Krewniaki".

* Królikowski wyjechał na kurację do Karlsbadu.

* Na scenie teatru Nowego odbywają się próby z dwuaktowej komedji z francuskiego pt. „Nie ma męża w domu".

Rzecz ta ukaże się w przyszłym tygodniu.

* Z powodu niepogody przedstawienie opery „Bal maskowy" przeniesione zostaje w dniu dzisiejszym z teatru Letniego na scenę Wielką.

W operze tej w partji Amelji da się słyszeć po raz pierwszy p. Dobiecka (Ossorja), śpiewaczka scen włoskich.

Partję tenorową wykona po raz pierwszy p. Myszuga.

* Repertuar operowy zapowiada na przyszły tydzień dwa razy „Faworytę" z p. Myszugą oraz drugi raz „Bal maskowy" z p. Dobiecką.

= Gość.

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wiceprezydent m. Krakowa, p. Michał Szmit.

Krakowski gość zamierza w naszem mieście zabawić dni kilka.

= Z placu wystawy.

Smutno zaiste wygląda dziś plac wystawy.

Pawilony puste i odarte, trawniki zamienione w kałuże a w klatkach, gdzieniegdzie jeszcze zapełnionych, kurczą się od zimna niewyprowadzone okazy.

Dziś, po zamknięciu i pomimo deszczu, przybyło jeszcze na plac wielu wystawców, celem zbycia resztek swoich okazów.

Kupców, handlarzy i faktorów znalazło się też niemało.

W dziale koni zwłaszcza wre ruch handlowy, choć niestety ze stratami dla wystawców, którzy nie chcąc odprowadzać do domu inwentarza, zbywają go jak mogą.

W dziale trzody kręcą się rzeźnicy warszawscy, chętnie nabywając sztuki opasowe.

W dziale pozakonkursowym wystawcy najmniej zarobili, zwłaszcza cenniejszych machin i narzędzi rolniczych sprzedano w tym roku bardzo mało.

Dział przedmiotów mających związek z pracą i chowem koni miał tak znakomite powodzenie, iż niektóre sklepy literalnie całkowitą swą zawartość wyprzedały.

W ogóle jednak, jak dotąd okazuje się z poczynionych przez kancelarję wystawową notatek, ruch handlowy tegoroczny przewyższa o wiele rezultaty z wystaw poprzednich.

Co zaś do materjalnego powodzenia, zdaje się, iż tegoroczna wystawa będzie pierwszą, która nie przyczyni deficytu Towarzystwu wyścigów konnych.

= Odgoryczony łubin.

Z powodu wzmianki naszego sprawozdawcy z wystawy, iż odgoryczony łubin z czasem może i dla koni zastąpić w znacznej części owies, p. Władysław Schürr donosi nam, że już od dwóch lat używa z najlepszym skutkiem łubinu odgoryczanego swoim sposobem na karm dla koni.

Jednego konia karmionego wyłącznie samym łubinem p. Schürr przywiózł na wystawę, właśnie dla okazania, że karm ta jest wystarczającą i praktyczną.

= Stowarzyszenie spożywcze.

W początku przyszłego miesiąca członkowie stowarzyszenia spożywczego kolei nadwiślańskiej odbędą wybór nowego zarządu na rok przyszły.

Wyznać należy, iż zarząd ten w ciągu jednorocznej działalności przyczynił się znakomicie do rozwoju instytucji.

W chwili obecnej znaczna liczba firm zapisała się do udziału, tak, iż uczestnicy stowarzyszenia za marki zwrotne nabywają niemal wszystko, cokolwiek za pieniądze nabyć można.

W ostatnich czasach do stowarzyszenia zgłosiła się pewna pierwszorzędna firma fotograficzna.

Jednocześnie z wyborami odbędzie się wypłata rocznej dywidendy, wynoszącej około 6% od sumy zakupionych towarów.

Wypłacana kwota stanowi dla pracowników kolejowych pewien rodzaj gratyfikacji...

= Ustawa emerytalna.

Narady nad nową ustawą emerytalną urzędników kolei terespolskiej, o których przebiegu wspominaliśmy, już się ukończyły.

Pewna liczba artykułów projektowanej ustawy ma uledz modyfikacji lub opuszczeniu.

Najgłówniejszem postanowieniem nowej ustawy jest podwyższenie składki z 4% do 6, 8 i 10%.

Każdy urzędnik lub oficjalista, opuszczający z jakiegobądź powodu służbę przed wysłużeniem emerytury, ma prawo do zwrotu złożonych składek po potrąceniu 25%.

Wysłużenie 12-tu lat daje prawo do czwartej części emerytury.

Każdy rok później przesłużony daje prawa o pewien ułamek większe, tak, iż po 18-tu latach udzielaną będzie połowa emerytury, a po 30-tu latach cała.

= Wartość losów.

W jutrzejszym ostatnim dniu ciągnienia 5-ej klasy loterji klasycznej pozostałe losy mają już tylko wartość dzienną, która skutkiem wyjścia w dniu dzisiejszym prawie wszystkich pozostałych większych wygranych, bardzo znacznie się obniżyła.

Losy całkowite warte są zatem jeszcze po rs. 4 kop. 68, połówki po rs. 2 kop. 34, a ćwiartki po rs. 1 kop. 17½.

Wyższa nad tę cenę zapłata stanowi zysk sprzedającego.

= Wianki.

Od dziś rana, pomimo stałej od kilku dni niepogody, wzięto się nad Wisłą do przygotowywań ku uroczystości wiankowej.

Na bulwarku, poniżej wału, około przystani Towarzystwa wioślarskiego, przystąpiono do urządzenia miejsc siedzących, tak dla członków Towarzystwa, jak i publiczności.

Miejsca te będą otoczone wysokim parkanem z desek i dadzą możność śledzenia całego przebiegu „wianków".

Do piękniejszych momentów uroczystości wiankowej będzie należał niezawodnie imponujący korowód łodzi.

W korowodzie wezmą udział wszystkie łodzie, prócz rasowych, tak będące własnością Towarzystwa, jak i prywatną członków.

Liczba tych łodzi przechodzi 30, a obsada ich wymaga około 130-tu wioślarzy.

Łodzie, przybrane zielenią i zaopatrzone w wianki wyruszą z przystani długim szeregiem około godziny 8-ej wieczorem.

Po wykonaniu defilady i przejechaniu wzdłuż przystani i mostu, z zapadnięciem zmroku na łodziach zapłoną ognie bengalskie.

Byle tylko dopisała pogoda.

= Zwierzyniec.

Uwaga prasy o zbyt wygórowanej cenie wejścia do Zwierzyńca (ogrodu zoologicznego) nie pozostała bez skutku.

Z dniem dzisiejszym zarząd Zwierzyńca zniżył cenę biletu dla osób dorosłych do 20 kop., pozostawiając dla dzieci i uczniów opłatę pierwotnie już zniżoną 15 kop.

Dobrze to wróży o nowej instytucji, iż liczy się ze zdaniem ogółu i nie lekceważąc wskazówek prasy o ile możności je uwzględnia.

= Drugi dezerter.

Drugi z rzędu borsuk uciekł z klatki zwierzyńca! Podkopał się on dwa łokcie w ziemię i czmychnął kędyś na mokotowskie pola.

Zarząd ogrodu, nauczony doświadczeniem, dla przyszłych tego rodzaju okazów przygotował klatkę z podłogą wyasfaltowaną!

= Wykopalisko.

Przy przekopywaniu wału wprost ulicy Nowogrodzkiej inżenierja miejska znalazła dobrze zakonserwowane czaszki ludzkie i rozmaite części składowe różnego rodzaju broni palnej i siecznej, jakoto lufy, pałasze i zamki od strzelb.

Widzieliśmy jeden taki zamek od skałkówki z całym krzemieniem, na boku którego odczytać można wybity stempel z roku 1830-go...

= Siła nałogu.

Przed miesiącem połączona dozgonnym węzłem młoda kochająca się para już się separuje!

Powodem rozłączenia jest nałóg małżonka, który nie może wstrzymać się od palenia tytuniu...

Przed ślubem narzeczona wymogła na panu *,* iż pod tym warunkiem oddaje swą rękę, jeżeli przyszły mąż wyrzeknie się palenia cygar, fajki i papierosów.

Rozkochany młodzieniec złożył deklarację na piśmie.

Po miesiącu jednak wstrzemięźliwości, osładzanej miodowem pożyciem, p. *,* znów zaczął palić ukradkiem wprawdzie, lecz młoda żona tytuń poczuła i między małżonkami nastąpiła scena wzajemnych wymówek.

Ostatecznie pani *,* męża opuściła...

= Zaimprowizowany salon.

Onegdajszego wieczoru na środku ulicy Chmielnej kilka par płci obojga... tańczyło ochoczego kontredansa!

Jak nas poinformowano była to „rozbawiona" drużyna powracająca z majówki!

= Werbunek.

„Armja zbawienia", jak donosi *Frankfurter Ztg*, nie mogąc uzyskać wolnego do Rosji i Królestwa Polskiego przejazdu, zamierza wysłać tam swoich delegatów prywatnie „na werbunek"...

Zdaje się, iż szkoda trudu!

= Z ulewy.

Fatalna „trzydniówka" deszczu dziśby się już powinna skończyć.

Ulice pełne wody i błota utrudniają przejście, ztąd ruch pieszy ograniczony do *minimum*, a nawet tramwaje, zwłaszcza otwarte, nie znajdują amatorów.

Roboty budowlane z powodu ulewy zostały wstrzymane, a na Szmulowiźnie woda podmyła ściany budującej się oficyny.

Niebezpieczeństwu zawalenia na razie zapobieżono.

Wisła przybiera dość gwałtownie i w razie większego przyboru jest obawa powodzi, która w obecnym czasie nosi nazwę „Świętojanki".

= Ostrożnie z parasolami.

Nieostrożne ewolucje z parasolami nieraz już były powodem smutnych wypadków.

Oto świeży przykład.

W dniu wczorajszym pani Ł., wysiadając z tramwaju na rogu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, chcąc się zabezpieczyć przed deszczem, otworzyła parasol na platformie wagonu tak nieostrożnie, iż pręt trafił w oko Lucjana D., praktykanta handlowego.

Młodzieniec krzyknął z bólu, machinalnie odsuwając fatalny pręt.

Było już jednak zapóźno.

Silne uderzenie spowodowało wybicie oka, które natychmiast wypłynęło.

Omdlałego chłopca odwieziono do mieszkania.

Pani Ł., osoba dość zamożna, oświadczyła gotowość wynagrodzić D. pieniężnie.

Oka jednak nikt biedakowi już nie powróci...

= **Wypadki.** Na Mostowej podniesiony został jakiś człowiek z rozbitą głową, w stanie zupełnego omdlenia.—Na Marszałkowskiej spadła z wozu paka z gwoździami i przygniotła obie nogi robotnikowi Piotrowi M.—Na Solcu Karol M., najechany przez wóz roboczy, został zraniony dyszlem w głowę.

= Z okolic Warszawy.

Jakkolwiek na wegetację zboża i ogrodowizn po upałach obecnie padający deszcz bardzo był pożądany, z drugiej wszakże strony ujemnie wpływa na rozpoczęty sprzęt siana i koniczyny.

Jeżeli taka słota potrwa jeszcze jeden dzień dłużej, siano leżące na pokosach ulegnie zgniciu.

Stanowi to dla rolników niemałą klęskę i wpłynie na drożyznę paszy.

W ogóle już od lat trzech w czasie sprzętu siana panują słoty podobne do obecnej.

= Teatr w Lublinie.

W dniu 18-ym b. m. odbyło się w Lublinie zebranie akcjonarjuszów teatru zimowego.

Był to termin składania po 200 rs. na udział.

Na posiedzeniu wybrany został komitet budowy gmachu teatralnego, do którego weszli pp. Józef Wołowski, Ludomił Suligowski, Mikulski, Henryk Krausse, Mieczysław Wolski, jako zastępcy zaś Emiljan Domański i Adolf Frick.

Teatr ma być ukończony w r. 1866-ym.

= Wspólnemi siłami.

Z lubelskiego korespondent nasz pisze co następuje:

„Właściciel dóbr Nabroża daje dobry przykład swoim sąsiadom, obsiewając co rok kilkadziesiąt morgów wyciętych lasów.

Roboty te prowadzone są pod kierunkiem specjalnego leśnika.

Patrząc niedawno na tę pracę, nasunęły mi się pewne uwagi.

Oto z jednej strony w każdym prawie majątku znajdujemy znaczne przestrzenie, będące smutną spuścizną po lasach, w całym zaś kraju obszary leśne znacznie się zmniejszyły, z drugiej znowu strony co rok przybywają krajowi nowe, młode siły techników leśnych, które nie mogą być we właściwym, pożytecznym kierunku zużytkowane, skutkiem niskiego stanu gospodarstw leśnych.

Otóż czyby nie dało się zaradzić obu tym wadom przez utworzenie spółek leśnych gospodarczych?

Wszak wielu właścicieli nie prowadzi sprawy dla jej wysokich kosztów.

Gdyby więc kilku obywateli sąsiadujących ze sobą złożyło się wspólnie i sprowadziło technika, mo-

gliby i własne podnieść majątki i zatrudnić marniejące siły specjalne.

Unitis viribus i tu wiele dobrze działać można!"

= Niespokojna okolica.

W pobliżu miasteczka Lachowicze, w powiecie pińskim, po raz drugi w r. b. zaszły nieporozumienia i bójki pomiędzy włościanami a robotnikami, budującymi kolej z Wilna do Równego.

Winnymi w obu razach okazali się włościanie.

W tejże okolicy włościanie pobili niedawno dwóch starozakonnych, ojca i syna, wracających do domu w biały dzień.

Młodszy pod razami napastników padł na ziemię, starszy zaś musiał oddać odzież i 52 rs. gotówki.

Winowajców aresztowano.

= Zbrodnicza konkurencja.

W dniu 17-ym i 18-ym b. m. we wsi Szczęśliwicach pod Warszawą nieznani złoczyńcy otruli arszenikiem domieszanym do owsa, kilkanaście koni roboczych rozwożących cegłę.

Jest podejrzenie, iż sprawcami tej niegodziwości są niektórzy właściciele furmanek, chcący tym sposobem pozbyć się współzawodników i osiągnąć wyższą cenę za odstawę cegły.

Nie wiemy, ile w tej pogłosce jest prawdy, gdyby jednakże tak było, byłaby to prawdziwie zbrodnicza konkurencja.

Mamy nadzieję, że energiczne śledztwo zdoła odkryć zbrodniarzy, mających, jak wieść niesie, przebywać w osławionej Ochocie i uspokoi przerażonych tym wypadkiem okolicznych właścicieli koni, ludzi biednych, obawiających się, w razie ponownych tego rodzaju pokuszeń, utraty sposobu do życia.

= Koniokrad.

W nocy z wtorku na środę na folwarku Michałów odbyła się prawdziwa batalja pomiędzy złodziejami koni a służbą folwarczną.

Złodzieje, w liczbie siedmiu drabów, otworzyli drzwi stajni i wyprowadzili już parę koni cugowych, kiedy zbudzony parobek, widząc co się dzieje, począł wołać o pomoc.

Jeden z drabów uderzeniem pałką w głowę ogłuszył parobka, hałas jednak rozbudził czeladź dworską, która z drągami i siekierami wyległa na dziedziniec.

Złodzieje, zamiast ustąpić z placu, stawili opór, tylko jeden z nich na koniu wartującym około 400 rs. uciekł galopem.

Koniec walce położyły dwukrotne wystrzały z dubeltówki, dane przez rządcę folwarku z okna dworu.

Złodzieje umknęli, zostawiając jednego towarzysza ciężko rannego w głowę.

Parobcy ponieśli dotkliwe rany, które jednak nie są niebezpieczne.

= Popłoch.

Pośród mieszkańców Otwocka i jego okolic zapanował niemały popłoch.

W dniu onegdajszym wściekły pies pokąsał kilka mniejszych kundlów, które porozbiegały się w różne strony.

Psa tego zabito.

Z psów pokąsanych przez dotkniętego tą straszliwą chorobą nie zdołano dotąd schwytać ani jednego.

ZE ŚWIATA.

✕ **Rektorem uniwersytetu lwowskiego** na rok 1884/5 wybrany został profesor teologji ks. dr Ludwik Kloff.

✕ **Kwestja językowa.** Niemieckie *Echo* zajęło się odpowiedzią na pytania dotyczące mowy naszej, a mianowicie różnicy, jaka zachodzi pomiędzy: *jeść* i *żr eć*— *essen* i *fressen.* Lingwista miejscowy upewnia, iż synonimy te istnieją w całym świecie.

✕ **W Londynie** wyszło dzieło Edwarda Loe p. t. „*The bone Caves of Ojcow, in Poland*"— którego autor rozebrał obszernie stan poszukiwań w skałach tamecznych, kładąc nacisk z tego powodu na zasługi J. Zawiszy.

✕ **P. Okołowicz,** zamieszkały w Paryżu, napisał operetkę p. t. „Trzej wróżbiarze" i wystawił ją w teatrze „Ambigu" z wielkiem powodzeniem. Libretto dorobili Hennequin i Valabregue.

✕ **Żółw bohaterem powieści.** Br. Roberts, młody na konkursie wiedeńskim zeszłego roku uwieńczony no welista, autor drobnostki p. t. „Ono" (*Es*), napisał powieść, której bohaterem jest... żółw. Jakiś stary, chorowity dziwak, obiecuje zapisać ubogiemu urzędnikow, cały swój majątek, składający się z 800,000 franków, pod warunkiem, aby pielęgnował jego ulubionego, oswojonego żółwia... Urzędnik zgadza się na to i bierze owego dziwnego pupila do siebie. Ciche dotąd, szczęśliwe ognisko wychowawcy, zamienia się na istne piekło. Żywa zapowiedź wielkiej fortuny, niezgrabny żółw, staje się naturalnie przedmiotem troskliwej opieki całej rodziny urzędnika. Nietylko on, lecz żona, dzieci i służba śledzą każdy krok żółwia, nie ruszając się z domu, aby się czasem pupilowi co nie stało... Gdy żółw spada z krzesła, lamentuje cały dom, gdy siedzi cicho, dzieje się to samo, bo opiekunom zdaje się, że zaniemógł! Ludzie ci mówią ciągle i myślą tylko o żółwiu, tracąc przytomność, spokój, swobodę umysłu, w końcu apetyt. Dochodzi do tego, iż urzędnik zaczyna chorować z obawy o swojego wychowanka. Zbrzydza sobie nareszcie i żółwia i ów zapowiedziany spadek i zrzeka się opieki, poczem wraca w dom jego dawny spokój... Utworowi temu, wydrukowanemu pod tytułem „*Die Pensionärin*", trudno odmówić wielkiej zręczności. Autorowi szło o scharakteryzowanie skutków chciwości pieniędzy i dopiął swojego celu bardzo dobrze nader małemi środkami artystycznemi.

✕ **Agitatorzy węgierscy** nie lubią się poddawać pod prawa krajowe. Jeden z najgorętszych działaczy politycznych, Verhovay, przemawiał pomimo zakazu naczelnika okręgowego bardzo namiętnie na zebraniu wyborczem w Mako. Gdy się po odbyciu wiecu stawił doń prezydent miasta, prosząc go aby wyjechał. oświadczył Verhovay, iż nie myśli słuchać. Burmistrz wyszedł i wrócił po niejakim czasie z piśmiennym rozkazem wydalenia. Ale i formalny rozkaz nie złamał uporu hardego agitatora. Nawet gdy nadszedł oficer huzarów, br. Piret, który miał Verhovay'a konwojować, nie chciał tenże ustąpić z placu. Uczynił to dopiero wtedy, gdy go huzarzy zanieśli przemocą do powozu...

✕ **Bociany i pszczoły.** Na jednym z domów w Worms usłała sobie para bocianów gniazdo. Nie podobało się to widocznie pszczołom, pracującym w sąsiednim ogrodzie... Wybrały się więc pewnego razu gromadnie i natarły z wielką wściekłością na gniazdo bocianie. Obsiadłszy młodych bocianków, zakłuły ich na śmierć, a i starych, którzy nadbiegli z pomocą, zmusiły żądłami do ucieczki...

✕ **Pantofelki Taglioni.** *Figaro* podaje zabawną anegdotę o zmarłej niedawno znakomitej tancerce Marji Taglioni. Wyjeżdżając z Petersburga, zostawiła ona w hotelu parę swoich pantofelków. Wskutek ogłoszeń poczynionych przez uszczęśliwionego właściciela hotelu, zjawiło się kilku amatorów, którzy za tę szacowną parę obuwia rs. 200 ofiarować chcieli. Zmiarkowawszy jednak z ich zapału, iż większą jeszcze za swój skarb sumę wydostać może, właściciel zakładu oznajmił, iż niżej 1,000 rs. pantofelków stanowczo nie sprzeda. Wiernym entuzjastom suma ta wydała się... cokolwiek za drogą, zebrawszy się więc w liczbie dwudziestu, wypłacili wspólnie gospodarzowi żądaną sumę. Gdy przyszło jednak do podziału, okazało się, iż jeden tylko, a co najwyżej dwóch szczęśliwymi posiadaczami drogocennych pantofelków stać się może, po długich zatem debatach, jeden z owych właścicieli skarbu, największy zapaleniec zaproponował... zjedzenie pantofelków. Myśli tej ogólnie przyklaśnięto, a usłużny gospodarz polecił natychmiast przyrządzić z nich *fricassée*, którą się wszyscy właściciele uraczyli, oblawszy ją potokami szampana. Złośliwi utrzymują, iż podstępny gospodarz zastąpił innym surrogatem owe pantofelki, które następnie sprzedał powtórnie jakiemuś fanatykowi teatralnemu za wysoką cenę...

— W dniu dzisiejszym, jako w 9-ym ciągnienia 5-ej klasy 142-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 22285 wygrał rs. 20,000 u kolektora Kupczyka w Miechowie, nr 11416 rs. 10,000 u kolektora Pacanowskiego w Warszawie, nr 22036 rs. 4,000 u kolektora Gintzberga w Łowiczu, nr 5828 rs. 2,000 u kolektora Mendelsohna Mozesa w Warszawie, nr 18029 rs. 2,000 u kolektora Dena w Radomiu, nr 19316 rs. 2,000 u kolektora Szterna na Pradze, nr 6369 rs. 1,000 u kolektora Fordańskiego w Włocławku, nr 6665 rs. 1,000 u kolektora Krazego w Kaliszu—po rs. 400 nra: 445 1374 2483 4741 5942 8230 10683 11844 12456 12531 12742 12773 13031 23103 23206—po rs. 200 nra: 1400 2916 4626 8144 8821 9714 9861 20177 21048 21748.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* oświadcza niniejszem podziękowanie WW. Herman i Grosman, właścicielom składu fortepianów, za ofiarowany przez nich fortepian dla rozrywki cierpiących umysłowo w szpitalu Jana Bożego.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rz. r. st. *K. Puchalski*,
sekretarz rady *Lechowicz*.

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Klonowskich **Żwanowa,** wdowa po niegdy oficerze b. wojsk polskich, właścicielka dóbr ziemskich, opatrzona św. sakramentami, zakończyła doczesne życie dnia 20 czerwca r. b., w wieku lat 68. Ciężkim smutkiem dotknięci córka i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w parafjalnym górnym kościele św. Krzyża, w sobotę i poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana. oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 czerwca, w poniedziałek, zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego.

—2014—

† Ś. p. Katarzyna, córka Julji z Jaszewskich i Józefa **Uniszowskiego,** naczelnika poczty w Łęczycy, po długiej chorobie tamże zakończyła życie, dnia 6-go b. m.; o tej ciężkiej boleści rodziców, zawiadamia się familję i przyjaciół, zapraszając na żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), jutro, o godzinie **11-ej** zrana.

—2007—

† Dnia 21-go b. m., w sobotę, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Stanisława **Rudnickiego,** urzędnika administracji w *Kurjerze warszawskim*, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana, wotywa, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† Dnia 21 b. m., w sobotę, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Badurskich **Śniadowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, oraz kondukt do grobu, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza familję i znajomych. —1992

† Dnia 23 czerwca, w poniedziałek, w wigilję imienin ś. p. Jana **Kollatorowicza,** b. emeryta, jako też i za spokój duszy ś. p. Józefa **Majewskiego,** b. rejenta, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o czem w smutku pozostała córka i wdowa zawiadamia familję i życzliwych. —2000—

† Za duszę ś. p. Kazimiery **Ziemięckiej,** w 10-tą rocznicę śmierci, dnia 24 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana odbędzie się załobne nabożeństwo na Powązkach. 3 2001.

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go czerwca. — Drugi sekretarz poselstwa niemieckiego w Petersburgu, p. Kiderlen-Wochler, zostaje przeniesiony do Paryża. Nominacja zaś radcy tegoż poselstwa hr. Herberta Bismarka na posła w Haadze, jak utrzymuje *Nowoje wremja*, zdaje się rzeczą zdecydowaną.

Petersburg 18-go czerwca.—*Birżewyja wiedomosti* opowiadają ciekawe rzeczy o Adlerze, którego nazwisku nadał tyle rozgłosu proces Kraszewskiego. Okazuje się—pisze pomieniony dziennik—że oprócz *Oeconomische Revue*, wydaje on jeszcze drugie pismo pt. *Fata Morgana* i tak w jednem i w drugiem trudni się na zabój szantażem. Tak dla pisma *Fata Morgana* wybrał sobie wiele rosyjskich instytucyj bankowych i kredytowych. Pochwały tych instytucyj bywały ogłaszane nie po sprawdzeniu stanu ich interesów i zweryfikowaniu ich bilansów, do czego Adler prawdopodobnie nawet wziąć się nie umie, lecz w zupełnie innych celach. Napisawszy taką pochwałę, p. wydawca śmiało wysyła odbite egzemplarze swojego pisma wychwalanej instytucji wraz z bardzo grzecznym listem, w którym prosi o nadesłanie mu 50 rubli. Takie egzemplarze pism i podobne listy otrzymało w Petersburgu wiele banków, ale żaden rozumie się nie dał nawet zuchwalcowi odpowiedzi. Nadeszły powtórne listy i nareszcie i trzecie, lecz już nie od Adlera, lecz od jednego z jego współpracowników, opisującego smutne położenie wydawcy i proszącego o przyjście z pomocą w trudnych okolicznościach, w jakich się znajduje. Oczywiście wytworzyła się cała banda szantażystów czy też żebraków.

Kijów 18-go czerwca. — Zajmując się kwestją oświaty ludowej w gubernjach północno-zachodnich, *Kijewlanin* pisze: „Każda szkoła, prócz rozwoju ogólnie humanitarnego, powinna mieć na celu rozwój narodowościowy. W szkole zaś północno-zachodniego kraju ostatni ten cel powinien mieć bodaj przodujące znaczenie: na szkole ciąży obowiązek trzymania wysoko rosyjskiego sztandaru narodowego i przeciwdziałania szerzeniu się polskiego wpływu na masę ludności. W celu rozpowszechnienia w kraju nauki czytania i pisania rosyjskiego i utwierdzenia go w duchu prawosławia, należy przedewszystkiem postarać się o należyte postawienie w kraju kwestji szkolnej, o możliwe powiększenie w nim liczby szkół i o to, aby owe szkoły odpowiadały swojemu zadaniu. Tymczasem cóż jest w rzeczywistości? W ciągu czasu od r. 1873 do 1882-go liczba szkół w sześciu gubernjach wileńskiego okręgu naukowego zwiększyła się wszystkiego o 92. Biorąc na uwagę szybki wzrost ludności w ciągu ostatnich dwudziestu lat, trzeba przyznać, że nawet pod ilościowym względem kwestja szkolna nie przedstawia się zadawalniająco. Tajnych polskich szkółek zamknięto ostatniemi czasy przeszło sto, a należy przypuszczać, że to tylko maleńka cząstka istniejących tajnych szkół polsko-katolickich." Taki stan rzeczy objaśnia *Ruś* i *Kijewlanin* brakiem udziału duchowieństwa prawosławnego w oświacie ludowej. Były po temu powody, a mianowice ten, że sprawa ta znajdowała się w rękach zwierzchności naukowej. Obecnie jednak rzeczy się zmienią, gdyż „świeżo urzędownie wezwano duchowieństwo

prawosławne, aby nietylko zajmowało się nauczaniem religji, ale także i ogólnem kształceniem ludności. Jak wiadomo, ober-prokurator synodu zwrócił się ze specjalną odezwą do litewskiego duchowieństwa, powołując je do przeciwdziałania polsko-katolickiej propagandzie wszelkiemi dostępnemi dla duchowieństwa drogami, do *urządzania szkółek cerkiewno-parafjalnych i otwierania składów książek religijnych i w ogóle nabożnej treści*, obrazów świętych, wizerunków i krzyżyków, przy cerkwiach prawosławnych. Przez takie wezwanie duchowieństwo północno-zachodniego kraju otrzymuje przodujące znaczenie w szkole i trzeba się spodziewać, że odtąd energiczniej weźmie się do rzeczy, niż dotąd. Teraz już duchowieństwo nie może się powoływać na to, że, według słów *Rusi*, działalność jego od r. 1870-go była paraliżowaną przez oddanie oświaty narodowej pod kierunek zwierzchności naukowej. Otrzymało ono jaknajszerszy udział w szkole ludowej i winno usprawiedliwić nadzieje pokładane przez rząd i społeczeństwo."

Z OSTATNIEJ POCZTY

Aleksandrja 18-go czerwca.— Ponowiony dzisiejszej nocy atak powstańców na Suakim został przez artylerję angielską odpartym.

Londyn 18-go czerwca. — Jeneralny konsul niemiecki w Kairze p. Derenthall powołanym został do Berlina celem złożenia raportu o stanie rzeczy w Egipcie, który jest opłakanym.

Londyn 18-go czerwca. — Wskutek ekspertyzy urzędu wojennego, projektowana kolej z Suakimu do Berberu nie zdołałaby już ocalić w porę Chartumu. Projekt jej przeto został zaniechanym.

Londyn 18-go czerwca. — Tigrane basza będzie półurzędownie reprezentował Egipt na konferencji. Udział Turcji w takowej po ostatnich wypadkach zaczyna być wątpliwym.

Rzym 18-go czerwca.—Ajencja Stefaniego utrzymuje, że w sprawie zneutralizowania kanału sueskiego żadna umowa pomiędzy Anglją i Francją nie stanęła. Angielski rząd przyrzekł tylko francuskiemu, że przed upływem okupacji egipskiej sprawę tę podda pod rozstrzygnięcie mocarstw.

Sofja 18-go czerwca. — Przy wyborach do izby deputowanych zostało wybranych dotąd 54 liberałów, stronników dzisiejszego rządu, 11 zachowawców, 20 radykałów i 22 turków. Dotąd nieznany rezultat z pięćdziesięciu okręgów. Prezes gabinetu Cankow wybrany został w sześciu okręgach. Izba deputowanych została zwołaną do Tyrnowy na sesję nadzwyczajną na d. 7-my lipca.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 20-go czerwca.

W Albanji znów krew się leje. Przed czterema tygodniami przy sposobności perjodycznych zatargów zabili czarnogórcy w okolicy Gusynja dwóch turków. Ci dopełnili strasznej zemsty. Napadli pobliską wieś czarnogórską, zabili trzynastu jej mieszkańców, odcięli im głowy i ponieśli jako trofea, pokazując je po drodze wojsku tureckiemu, stojącemu na granicy, które nie pośpieszyło się wcale z interwencją. Czarnogórcy gotują odwet, cała okolica wzburzona. Gubernator Assim basza wzmocnił kordon graniczny o cały bataljon, na co przybyła doń deputacja turecka z oświadczeniem, że turcy nigdy w zgodzie z czarnogórcami żyć nie będą, że piędzi ziemi im nie odstąpią, że wojsko będzie im z pewnością pomagało. W ten sposób przewidywana w najbliższym czasie ostateczna regulacja granicy albańsko-czarnogórskiej znowu została odroczoną.

Budapeszt 20-go czerwca.

Nadspodziewane powodzenie antisemitów przy wyborach do sejmu (liczba posłów tej frakcji wzrosła dotąd z trzech do siedmnastu, *przyp. red.*) tłumaczy się tem, iż agitowali oni w duchu socjalistycznym. Włościanie dawali tej agitacji skwapliwie posłuch. P. Tisza uważa ten fakt za wielce niebezpieczny i dlatego postanowił przyśpieszyć wniesienie projektu reformy aktu wyborczego i dalsze przedłużenie okresów sejmowych z lat pięciu na sześć.

Paryż 20-go czerwca.

Ajencja Havasa donosi: Umowa angielsko-francuska nie została przedłożoną mocarstwom w formie noty jednobrzmiącej. Notę wysłał jedynie angielski urząd spraw zagranicznych. Francja przesłała tylko posłom swoim przy dworach odpowiednie instrukcje.

Paryż 20-go czerwca.

Temps dowodzi niemożebności zniżenia procentów egipskiego długu zjednoczonego, bez oświadczenia się właścicieli tytułów jego (*bondholders*). Należałoby tymże w takim razie zapewnić większe bezpieczeństwo, jako wynagrodzenie straty. Inaczej Francja nie przyjęłaby na siebie odpowiedzialności za podobnie krzywdzące bezprawie.

Paryż 20-go czerwca.

Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu wczorajszem artykuł pierwszy prawa o rozwodach (który orzeka zniesienie prawa z r. 1816-go, znoszącego rozwody, *przyp. red.*) w pierwszem czytaniu.

Paryż 20-go czerwca.

Izba handlowa w Lugdunie postanowiła wysłać do Tonkinu delegata celem zbadania, o ile kraj ten dostarczyć może pola zbytu dla przemysłu jedwabniczego. Izba handlowa w Castres zawiązała spółkę przemysłowców, celem dostarczania tanich wyrobów wełnianych Tonkinowi.

Londyn 20-go czerwca.

Dzisiejsze *Daily News* piszą: „Nie wystarczy zneutralizowanie kanału sueskiego. Potrzeba ukonstytuować Egipt na wzór Belgji lub Szwajcarji pod zbiorowym protektoratem Europy."

Londyn 20-go czerwca.

W izbie gmin lord Stanhope wystąpił z zapytaniem, czy rząd otrzymał urzędową wiadomość o liczbie wojsk rosyjskich nad granicą Afganistanu. Pomocnik ministra do spraw indyjskich Gross odpowiedział: „Rząd indyjski zwraca baczną uwagę na wszystko co dotyczy tych granic i od czasu do czasu odbiera raporta o wojskach rosyjskich znajdujących się nad granicą Afganistanu, wszelako urzędowej wiadomości o tem rząd na teraz nie otrzymał i w każdym razie komunikowanie ich parlamentowi uważa za niedające się pogodzić z państwowemi interesami."

Londyn 20-go czerwca.

Ogłoszone w księdze błękitnej dokumenta, odnoszące się do stosunków w krainie zulusów, zawierają między innemi depeszę lorda Granville'a z d. 16-go maja r. b. tej treści: „Rząd angielski zwierzchnictwa albo protektoratu nad krajem zulusów nie obejmie, wszakże neutralność pasu ziemi zastrzeżonego, tudzież pokój muszą być utrzymane."

Londyn 20-go czerwca.

Rząd rosyjski organizuje w Merwie pułk kawalerji z turkmeńców.

Genua 20-go czerwca.

Śledztwo z powodu ostatnich wybuchów dynamitowych przed dwoma kościołami tutejszemi wykryło, że są one w związku z agitacją antiklerykalną, spowodowaną utworzeniem się w mieście klubu klerykalnego.

Aleksandrja 20-go czerwca.

Mahdi zabronił na terytorjum „swojego państwa" wszelkiej komunikacji listowej, aby w ten sposób odebrać Anglji możność informowania się o stosunkach Sudanu.

Petersburg 20-go czerwca.

W. K. Włodzimierz Aleksandrowicz wyjechał na inspekcję miejscowych wojsk w guberniach petersburskiej, nowogrodzkiej i ołonieckiej.

Petersburg 20-go czerwca.

Petersburskija wiedomosti donoszą, iż w tych dniach zatwierdzoną została opinja rady państwa co do zwinięcia domów poprawczo roboczych i wprowadzenia natomiast zamknięcia w wieży w terminach przez ustawę karną oznaczonych.

Petersburg 20-go czerwca.

Nowoje wremja donosi, iż rozprawy nad przedstawieniem ministerjum komunikacyj w kwestji kierunku drogi syberyjskiej mają w komitecie ministrów być odłożone do jesieni.

Petersburg 20-go czerwca.

Według doniesień pism tutejszych, minister oświaty przyzwolił księżnej Massalskiej na otworzenie w Warszawie publicznych kursów nauki języków nowożytnych.

GIEŁDA

Dnia 20 go czerwca 1884 roku.

Wekslami długoterminowemi na Berlin nie robiono żadnych obrotów. 48.80 żądano za nie, bez kupujących. Za krótkoterminowe płacono prawie tak samo jak wczoraj—48.65, 48.67½, dopiero w końcu przy braku oddających dociągnięto do 48.70, t. j. o 2½ kop. wyżej od kursu wczorajszego końcowego, a na równi z płaconym po notowaniach.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.50 do 48.60 płacono w niewielkich ilościach.

Na Londyn równie jak wczoraj bez zmiany i bez obrotów 9.92 żądano.

Na Paryż większe zapotrzebowanie podniosło kursa, płacono z 39.52½ aż do 39.57½ i 39.60 przy żądaniu 39.67½.

Na Wiedeń 81.90 żądano — bez znalezienia kupujących.

Z papierami dzieje się coraz gorzej a głównie obniżka dotyczy listów zastawnych ziemskich.

Likwidacyjne 87.70 i 87.50 wedle wielkości odcinków. Po 93.20 ofiarowywano pożyczkę wschodnią.

Listy wileńskie długoterminowe po 94 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie w serji I-ej 97.90, 97.80 i 97.60 w żądaniu. Płacić nie chciano więcej niż 97.40, 97.30 i 97.10 wedle wielkości odcinków, przy wielkich trudnościach i niechęci, serji II-ej 97 96.80, 96,50, serji III-ej 97, 96.50, 96.30 — za B i małe tej serji wyżej 96 płacić nie chciano, serji IV-ej po 95 kupować chciano.

95, 93, 92.40 i 92.10 za miejskie żądano bez nabywców.

Łódzkie 85.50, 84. 83.10.

Obligi miejskie ofiarowano po 90.90.

W dziale akcji przybędzie znów jedna rubryka. Towarzystwo akcyjne fabryki garbarskiej pod firmą „Temler i Szwede" w Warszawie — wniosło podanie do komitetu giełdowego o wprowadzenie w cedułę akcyj tegoż Towarzystwa. Pierwsze obroty dziś dokonano, płacąc po 628 za akcje 500 rs. Inne akcje w spokoju.

Godzina 12½. Usposobienie mocno wyczekujące. Ruch prawie żaden.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Bal maskowy" (występ panny Ossario i p. Myszugi).—LETNI (w ogrodzie Saskim). Jutro: „Właściciel kuźnie".—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Gęsi i gąski". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Numer o dwóch łóżkach", „Nieprzyjaciel kobiet" i „Miodowe miesiące". Jutro: „Serce i ręka".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go czerwca 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9 92	—.—
Paryż 100 franków " "	39 67½	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81 90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.90	—.—
m.	97.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.	—.—
" " " II	93.	—.—
" " " III	92 40	—.—
" " " IV	92 10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.70	—.—
małe.	87 50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 20	—.—
II " " rs. 100	93.20	—.—
III " " rs. 100	93 20	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	94.	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 2 47⅖
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 109 13/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 69⅑
Od listów likwidacyjnych kop. 21⅑.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go czerwca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	750
" " biała . . .	—	—	825	832
" " wyborowa .	—	—	850	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	667
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	375	400
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 20-go czerwca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
" wiadro rs. 8 kop. 30¹.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę dnia 21 Czerwca r. b.

Ostatni

Koncert Symfoniczny

w bieżącym sezónie, słynnej Orkiestry Hamburskiej,
złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

(Na ogólne żądanie): Symfonja „Wesele wiejskie,“ Goldmarka. — Wstęp do „Die Meistersinger,“ Wagnera. — Serenada № 2, F. dur Volkmana. — Uwertura z op. „Życie za Cesarza,“ Glinki. — Andante - Cantabile, Czajkowskiego. — Tańce szkieletów. poemat Saint-Saensa.—Tańce węgierskie Brahms.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 40.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

Pan Laube grywać będzie ze swoją Orkiestrą tylko do 22 b. m., t. j. w przyszłą Niedzielę pożegnalny Koncert w bieżącym sezonie.

PEDAGOG

znany doskonały wychowawca i nauczyciel języka niemieckiego i innych przedmiotów, przyjmuje posadę na wyjazd przez czas wakacyj albo i dłużej, pod warunkami przystępnemi. Adres pod lit. A. S. Hotel Europejski № 1. 2149

Dobra sposobność dla pp. Kapitalistów

1452R

sprzedany będzie w d. 8 Lipca r. b., w drodze licytacji

DOM

masiv murowany, 3-piętrowy, o 9 oknach frontu, z takiemiż oficynami w około obszernego podwórza postawionemi, oraz **2 place przy tym domu** na rogu ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, obok dworca kolei Warsz.-Wied, w najzdrowszej okolicy miasta położone. Jeden plac od ulicy Marszałkowskiej lok. □ 2057, 2-gi narożny lok. □ 2622. Wszystkie budynki solidnie wystawione z komfortem przez najpierwszych majstrów warszawskich.—Dochód do 10,000 rs., pożyczka miejska przyznana 38,000 rs., do podniesienia zaraz. Vadium nie wymagalne.—Bliższa informacja u adwokata Dziewulskiego, Erywańska № 5

KSIĘGARNIA
Stanisława Giejsztora,

W WARSZAWIE.
ALEJE JEROZOLIMSKIE № 18c,
(do 1 Lipca Aleksandrja № 21),

posiada na składzie dzieła naukowe, dziecinne i belletrystyczne, oraz książki do nabożeństwa. Przyjmuje przedpłatę na pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą. Uskutecznia jak najśpieszniej, wszelkie zamówienia na artykuły w zakres czynności księgarskich wchodzące. Księgarnia posiada najbogatszy zbiór dzieł ojczystych dawnych i wyczerpanych, którego już dwa katalogi do 6,000 N-rów ogłosiła. Zgłaszającym się oznacza ceny dzieł dawnych, pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibljograficznych i takowe jak i całe bibljoteki w komis przyjmuje.

Wszystkie zbiory są zawsze dostępne bezpłatnie dla pracujących na polu naukowem. 2047

MAJĄTEK ZIEMSKI.

Folwark włók 21, w tem lasu dobrego morgów 340, ziemi ornej 200, łąk 80, reszta pod budynkami, z ładnym murowanym dworem, dużym ogrodem, w malowniczem położeniu z inwentarzem martwym i żywym, jakoteż budynkami kompletnemi w dobrym stanie, stałych dochodów rs. 1,500. Od kolei wiorst 23, ziemia w kulturze w ⅘ pszenna, bez serwitutów, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość Włodzimierska № 3, mieszk. 15, 1-sza sień, 2-gie piętro, od godziny 3—5 po południu. 1887

Jest do sprzedania

za cenę przystępną, kompletnie nowe. 1) **garnitur salonowy,** czarny, brokatelą kryty, na urząd robiony, oraz czarne lustro z żardinierą. 2) kompletne wykwintne urządzenie stołowego pokoju dębowe wiedeńskiej roboty. Obejrzeć można pomiędzy 11 a 1, na Twardej № 8A, mieszk. 14. 2179

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma,

do sprzedania. Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

Obwieszczenie.

Komisarz Kasy Miejskiej III-go Uczastku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie:

Przędza bawełniana

w różnych kolorach,

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1884 roku, o godzinie 12-ej w południe, przy ulicy Marszałkowskiej № 1762, przez licytację za gotowe pieniądze, więcej dającemu sprzedane zostaną. 1594r

W Warszawie 7 (19) Czerwca 1884 roku.

OSOBA

mogąca pożyczyć na spłatę ratami 1,000 rs. może znaleść pomieszkanie, opiekę itd.. przy familji wykształconej i przyzwoitej. Oferty pod lit. K. W. 1000 w Kant. Kur. 2177

Wspólnika

do interesu dochodnego, w miejscu nie eksploatowanego z wygodnem zatrudnieniem poszukuje się. Potrzeba około 10,000 rs.—Ofer y pod lit. R. S. wspólnik w Kant. Kur. 2178

WAŻNA WIADOMOŚĆ. 1593R
Człowiek w średnim wieku, Izraelita, poszukuje obowiązku do pielęgnowania dzieci lub obsługiwania słabej osoby, tak na wyjazd do kąpieli jak i na miejscu, za stosownem wynagrodzeniem. Reflektanci raczą swe adresy przesłać na ulicę Zielną № 13, mieszkania 8. **T. Bornstein.**

7 Koni

do sprzedania z nich para siwych po lat 4 z atestatami. ogier skarogn. lat 5,2 wałachy po lat 5 i 6; kobyła siwa lat 5 ze źrebakiem i tatarska lat 8. Praga ul. Petersburska 501, spytać stangreta Ignacego. 2176

Oblęgór i Oblęgórek

Zarządzający majątkiem hr. T., a ostatecznie p. O.. raczy natychmiast w własnym interesie zgłosić się Aleja Jerozolimska 32, mieszk. 26. pośpiech konieczny. 1599r

Pianina
Hartmanna,

krzyżowe, z całą żelazną ramą w cenie od 350 rs., nadeszły do składu A. Werner, Senatorska 16, róg Bielańskiej. Także **Fortepiany i Pianina do wynajęcia** na mieszkania letnie. 2183

Kwiaty Paryzkie

nadzwyczaj oryginalne i gustowne
po cenach nader umiarkowanych.

F. Gliwic,
SENATORSKA 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1238

Z powodu wyjazdu do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych, komody, łóżka żelazne i drewniane, lustra, stoliki kredens kuchenny, sofka, rozmaite sprzęty kuchenne, samowar i inne rzeczy, wszystko za niską cenę. Wielka 14, 2 piętro, mieszk. 2. 2182

Dla Rodziców.

Uczniowie zakładów naukowych rządowych lub prywatnych, mogą znaleźć odpowiednie pomieszczenie, oraz troskliwą opiekę i pomoc naukową u **Nauczyciela prywatnego.** Cena stancji wraz z konwersacją w językach niemieckim lub angielskim rs. 400.—Bliższa wiadomość: Zielna № 7.

Warszawa 28 Maja 1884 r.

1849 **K. Tosio.**

Do sprzedania Apteka

w osadzie Kłobuck, pow. Częstochowskim, 15 wiorst od Częstochowy, a 16 od Krzepic na trakcie z Częstochowy do Wielunia, wraz z domem, zabudowaniami, ogrodem, łąką i ziemi mórg 3, za cenę przystępną. Wiadomość w osadzie Tarczyn na trakcie Radomskim na poczcie. 2181

Puder Łabędziowy

Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Sławem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50. z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Na właściwsze PODARKI

dla dzieci i młodzieży, posiada wydawnictwo zabawek i gier pedagogicznych

A. I. WIŚNIAKOWSKIEGO

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny (po Bernardyńskiego). Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco. 1541r

FABRYKA WODY KOLOŃSKIEJ Aptekarza
EICHLERA w MIĘDZYRZECU,

znana ze swej dobroci, nagrodzona dyplomami na Wystawach Międzynarodowych, urządziła skład główny wyrobów swoich, przy aptece

Biertümpfla i Gessnera,

(dawniej Popiela i Wilczyńskiego), **Aleja Jerozolimska Nr 7, róg Kruczej,**

Handlującym ustępuje się znaczny rabat. 2070

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. Trzy sztuki mydeł mamontowych z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83 i PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41, LEONA, nl. Nowo-Senatorska № 4 i u LIPINKA** róg ul. **Wierzbowej i Niecałej.** 1457r

---

Letnie Mieszkania

umeblowane do wynajęcia 2, 3 lub 6 pokoi, z kuchnią w pobliżu Nowo-Mińska, przy szosie; cena umiarkowana. Bliższa wiadomość Bonifraterska 3, u właściciela domu. 2132

Dnia 16 Czerwca r. b. na ulicy Marszałkowskiej, zgubiono

PORTECIGARE,

w którym się znajdowały: notatka i kwit Banku Polskiego na rs. 800, na imię O. Domke. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe na ulicę Danielewiczowską № 6, mieszkania 3, **za nagrodą.** 2158

Ktoby miał do zbycia

ATENEUM

za I-sze półrocze 1883 r., zechce się zgłosić do księgarni Gebethnera i Wolffa. 1571r

---

Bona freblowska,

Polka, w wieku lat 25, która ukończyła kurs w szkole freblowskiej, jest biegłą w języku niemieckim jak rodowita **Niemka**, może wyręczać panią domu, szuka miejsca na 120—150 rubli pensji.—**A. J. Waliczak.** Poznań (sub. **M. F.**) 1567R

A. SUSKA
Magazyn Mód i Nowości

4, ul. Wierzbowa (Hotel Angielski).

Poleca: **Kapelusze damskie**, ubrane i nie ubrane, **Czepeczki, Żaboty, Fichus** w oryginalnych **modelach paryzkich** lub **kopjach** solidnie i gustownie wykończonych, a nadto: **KWIATY. PIÓRA, WSTĄŻKI** i t. p., wszystko z pierwszorzędnych domów paryzkich, po cenach umiarkowanych. 2138

Osoba wykształcona

młoda z dobrej familji, muzykalna, biegła w języku francuzkim i niemieckim, poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręczenia lub jako nauczycielka przy jednej panience. Łaskawe oferty pod lit. **E. E.** przyjmuje Alfred Jerzy Waliczak w Poznaniu. 1566R

Niemka egzaminowana 1568 R

w szkole **Froebla**, 19 lat mająca, z dobrej familji, znająca dobrze język francuzki i muzykę do umieszczenia zaraz w Warszawie lub na prowincji. Żąda 120 rs. pensji. Alfred Jorzy Waliczak Poznań (sub **K. R.**)

Nagrody rs. 15.

W dniu 16 b. m., przechodząc przez Nowy-Świat do Świętokrzyzkiej, zgubioną została **bransoleta złóta,** złożona z 2 pasków z dużym turkusem, po bokach po 2 ranciki. Uprzejmie uprasza się o zwrot takowej Nowy-Świat № 44, 1 piętro, mieszk. 3. 2144

Magazyn Mebli

2067 POD FIRMĄ

„J. TARNOWSKI i S-ka"

Królewska 23, w b. pałacu Hr. Łubieńskich, zaopatrzony został w meble tak krajowe, jako też zagraniczne, po cenach b. przystępnych, z czem poleca się Sz. Publiczności.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

Przy ulicy SOLEC Nr 33,

przez niżej podpisany Zarząd Dóbr otwarty został

Plac na skład desek.

Tamże nabyć można wszelkiego rodzaju materjał budowlany drzewny w większych lub mniejszych ilościach, po najtańszych cenach.

Zarząd Dóbr Zielizna pr. Międzyrzec

1554R przy **Dr. Żel. Terespolskiej.**

Wody Mineralne Naturalne. 1187R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy **Aptece pod firmą**

Dra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w tych dniach nadszedł **wprost ze źródeł,** drugi transport wszystkich **Wód Mineralnych** tegorocznego czerpania, a mianowicie: **krajowych, galicyjskich, szlązkich, czeskich, austrjackich, węgierskich, niemieckich, belgijskich i francuzkich.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**
b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **główniejszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

FABRYKA POSADZEK
i wyrobów stolarskich budowlanych
W. J. TWORKOWSKIEGO.

Ul. CZERNIAKOWSKA Nr 65.

posiada znaczny zapas suchych posadzek tak masiv, jak fornirowanych, po umiarkowanych cenach.

TELEFON Nr 301. 1361R

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku
OBICIA PAPIEROWE,

bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop., za rulon.

poleca Skład Fabryczny

pod „Merkurym"

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1206R

JUDLINOWSKA
FARBIARNIA PAROWA i PRALNIA CHEMICZNA
Ch. GEBER w Warszawie.

Ma honor donieść, że magazyn egzystujący przy ulicy Rymarskiej № 12, przeniesiony zostanie z dniem 1 Lipca r. b., na ulicę **Leszno № 4.**

Przyjmuje do farbowania i prania garderobę, męzką i damską, materje jedwabne, wełniane, meble, dywany, portjery, firanki, koronki itp.

Uprasza się Szan. Klientów, którzy przedmioty oddawane do farbowania lub prania, we właściwym czasie nie odebrali, aby raczyli odebrać takowe jak najśpieszniej. 2106

Park w Rudzie Guzowskiej.

KONCERT
Żyrardowskiej Orkiestry Fabrycznej

przy sprzyjającej pogodzie, w każdą Niedzielę po południu od godz. 4½. — Wejście do parku po kop. 15 od osoby.

Bufet stale zaopatrzony w gorące potrawy, oraz przekąski i napoje. 2152

Szory angielskie

z bronzami, w zupełnie dobrym stanie, tanio do sprzedania. — Wiadomość u szwajcara w Banku Polskim. 2140

KUMYS

prawdziwy tatarski wyrobu Selimdzana, codziennie świeży, znajduje się w aptece M. Sołtykiewicza. — Dzierżawca Apteki 1843

B. Bukaty.

Meble i Materace

rs. 200 garnitur stylowy utrechtem kryty, po rs. 150, 135, 120, garnitury lamą kryte po rs. 30, 27, szeslongi skórą kryte, sofy, otomany, szafy, kredensy i wiele innych b. tanio! Sto Krzyzka № 20, poleca się **L. Brenert.** 2102

Pożądane
dla pp. Właścicieli gorzelni.

Przeróbkę aparatów gorzelniczych Pistorjusza itp., na aparaty dające mocny i czysty spirytus do 95% Tralles, wykonywa za umiarkowaną cenę. Fabryka miedzi i mosiężnych wyrobów.

2094 **J. Fischer,**

Rybaki № 14 i Nowy-Świat № 23.

Przy ulicy Złotej lub Chmielnej, albo też na jednej z łączących też ulice, poszukiwany jest

LOKAL

składający się z 20 pokoi, obszernej kuchni, śpiżarni, piwnicy, góry itp. wygodami.—Chcący wynająć takowy zechcą swe oferty złożyć u stróża domu, ulica Hoża № 19, dla rządcy domu. 2108

Przyprowadzono z Rossji

5 rosłych Koni,

z nich jeden rysak, reszta zdatne do powozu i na wierzchowców, rasy poprawnej.—Ulica Miedziana № 12, (obok ul. Siennej), zapytać tangreta Kuźmy. 2112

Potrzebny jest

TARTAK

gatter, o 13-tu piłach, piła cyrkularna, kompletne urządzenie z maszyną parową odpowiedniej siły, wszystko w stanie dobrym lub wymagającym małej reperacij.—Oferty z podaniem cen, adresów i dokładnych wskazówek, jak i którędy jechać z Pińska dla obejrzenia tartaka, proszę nadsyłać: m. Pińsk, Brogowskiemu. 2073

Jest do sprzedania 2155

Wyżlica Angielska

Krakowskie-Przedmieście № 91, mieszk. 4.

Nagrodzona najpierwszym złotym medalem

Pracownia Haftów,

przyjmuje do wykonania wyprawy oraz wszelkie monogramy, herby i napisy, gobeliny, aplikacje, srebrem i kolorami, za cenę jako z pierwszej ręki bardzo umiarkowaną. Hafty ręczne. **T. Bujnowicz.** Nowy Świat № 55, w drugim dziedzińcu. 1974

Obszerny Lokal 2150
z siłą parową

położony w środku miasta, od 1 Lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość w rafinerji spirytusu, róg **Leszczyńskiej i Dobrej № 16.** 2007

Jest do sprzedania duży

DOM

od 3 ulic, tuż przy ulicy Marszałkowskiej, oraz wieś włók 44, z lasem w pow. Wieluńskim, pod korzystnemi warunkami. Dom w Warszawie może być dogodnie użyty na hotel. Wiad. w kancelarji hypotecznej Miodowa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1884 robót brukarskich z dostawą piasku, w 3, 4, 5 i 6 oddziałach inżynierskich Warszawy, od summy rs. 5,814.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 582 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1884 robót brukarskich z dostawą piasku, w 3, 4, 5 i 6 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, za sumę . . . rs., . . kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 582 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1582

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie**, znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedają po cenach** możliwie **najniższych**.

1250R **E. Samet,** Warszawa, Senatorska № 22.

IWONICZ.

Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe.

Zakład położony w Galicji w pow. Krośniewskim, w okolicy górzystej, 410 m. n. p. m., dokoła lasem świerkowym otoczony (stacja klimatyczna).

Wody Iwonickie zalecane bywają przeważnie w cierpieniach skrofulicznych, syfilitycznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości.

Kąpiele jodowo-bromowe, borowinowe, igliwiowe, zimne z natryskami, żętyca, skład wód mineralnych, apteka w miejscu. Łazienki z komfortem urządzone.

Zakład posiada 600 pokojów, hotel, 5 restauracyj, czytelnię, strzelnicę, zakład gimnastyczny, doborową orkiestrę, salę balową, dwa fortepiany, bilard, zakład fotograficzny. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

W I i 3 sezonie, od 20 Maja do 20 Czerwca i po 20 Sierpnia, ceny mieszkań o 1/3 część zniżona. Wysyłkę wód Iwonickich, soli i ługu na r. 1884 objął dom handlowy Wentzla w Krakowie, do którego z każdem zamówieniem, zgłaszać się należy. Wszelkie inne zamówienia załatwia i broszury rozsyła bezpłatnie Zarząd Zdrojowy.

Otwarcie kolei transwersalnej ze stacją w Iwoniczu, nastąpi 1 Lipca b. r., komunikacja do 1 Lipca: z Krakowa koleją do Tarnowa, dalej powozem; albo do Rzeszowa, dalej pocztą. Ze Lwowa koleją przez Przemyśl do Zagórza, dalej powozem lub pocztą do Iwonicza. Od 1 Lipca z Krakowa koleją przez Tarnów do Iwonicza, ze Lwowa zaś przez Zagórz do Iwonicza.

Otwarcie Zakładu 20 Maja. 1572R

Biuro Techniczne Abakanowicza i Spółki,

SENATORSKA 27, podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres

ELEKTRO-TECHNIKI

będącej specjalnością Biura.— Posiadając reprezentację pierwszorzędnych wynalazców i fabrykantów (Edisona, Krizika, Carre'go, Barbier-Leclanché, de Lalande'a itd.), urządza instalacje **Światła elektrycznego** (łukowego i żarowego), zakłada **mikrofony** i **telefony** najlepszych systemów: a dalej **dzwonki elektryczne** i **dzwonki magnetyczne Abakanowicza**, szczególniej wygodne na prowincji, gdyż obchodzące się bez baterji.—Posiada na składzie przyrządy elektro-techniczne, a mianowicie: lampy Edisona, mikrofony i telefony, stosy Leclanché'a i Lalande'a węgle Carré'go i Siemensa itd., itd. — Roboty dokonywają się pod kierunkiem znanych w kołach specjalnych elektrotechników.

Telefonu № 145. 1194R

FILODERMICZNE

MYDŁO dla KONI i PSÓW,

podług recepty Magistra Nauk Weterynaryjnych

Zygmunta Michniewicza,

Zabezpiecza od chorób skórnych i od ukąszeń owadów.

Cena mydła dla koni: kawałek 40 kop. i 20 kop.

„ „ „ psów: „ 25 „ i 15 kop.

Dostać można w magazynach własnych **Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.**

1) Róg Miodowej i Senatorskiej.
2) Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża.

Hurtownym kupcom odstępuje się znaczny rabat. 1323R

2119

Wiadomość dla Rybaków.

JEZIORO

do wydzierżawienia na dogodnych warunkach, przestrzeni 7 włók, nie zarośnięte. Wiadomość: Marszałkowska Nr 8c, od 4 do 6 po południu, mieszkania Nr 11.

Szwajcarski Instytut szczepienia Ospy w Genewie,

dyplomowany przez Wystawę Krajową w Zürichu i odznaczony medalem Akademji Paryzkiej,

Wysyła codziennie przez pocztę świeżą i zdrową krowiankę, z cieląt alpejskich zbieraną i rozsyłaną tylko wtenczas, jeżeli po zabiciu tychże i dokładnem mikroskopijnem zbadaniu płuc oraz innych części ciała, przez wykwalifikowanego Weterynarza, cielęta te za zdrowe uznane zostały.

Zdrowe dzieci przy szczepieniu i Osoby dorosłe, przy rewakcynacji, podlegają często niebezpieczeństwu, a nawet zarażeniu (syfilis, suchoty, skrofuły), jeżeli używana bywa krowianka niezdrowa lub humanizowana, dla tego też wszystkim będącym w potrzebie szczepienia lub rewakcynacji ospy poleca się wyżej wymieniony instytut szwajcarski w Genewie, rekomendowany przez najznakomitszych lekarzy, takich jak: dr Vincent, profesor dr Reorttiod; prof. dr. Reverdin, dr Anderledy i wielu innych, którzy poświadczają, że przy użyciu Ospy z tego Instytutu otrzymują 100% dobrych i świetnych rezultatów.—Krowianka znajduje się na składzie niżej wymienionym, w następujących formach, jako:

1) **Emulsja** szczególniej przez Instytut zalecana, ponieważ jest najpraktyczniejsza i niezawodny skutek wywołująca dla 5 osób.—Cena rs. 2 kop. 50.
2) **Proszek** podług profesora Rajssnera w rurkach dla 5 osób.—Cena rs. 2 k. 50.
3) Zasuszona na kości słoniowej, sztuka kop. 60.
4) **Lymfa** w rurkach szklannych sztuka kop. 70.

Główny Skład na Królestwo Polskie w Aptece Leonarda Ziemińskiego, Magistra Farmacji w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej. 1439r

MAGAZYN MEBLI T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Świat nr 38, dom SS-ów Bothe,

poleca wielki zapas mebli najrozmaitszych.

Ceny możliwie obniżone. 1474R

CENY ZNIŻONE WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs 1 kop. —
„ „ z własnej kopalni „Jan“, grubego, z odstawą . .	rs. — kop. 95.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 17 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 18 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgl, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Z Fabryki Tabacznej

LEO WISSOR

w Rydze,

nadeszły wyborowe **Cygara** odleżałe:

Brevas, Hav. Cuba,	w cenie rs.	6.—	za 100 szt.
Fein Cuba	„ „	5.50	za 100 szt.
El Morro, Monopol,	„ „	5.—	za 100 szt.
Caballero, Triumph,	„ „	4.—	za 100 szt.
Columbia,	„ „	3.50	za 100 szt.
Carmen,	„ „	3.—	za 100 szt.
Diana,	„ „	2.80	za 100 szt.
Primavera,	„ „	2.50	za 100 szt.
Java, La Constanzia,	„ „	2.30	za 100 szt.
Tramway,	„ „	2.—	za 100 szt.

i sprzedają się w opakowaniu po 5, 10, 25 i 100 szt., we wszystkich znaczniejszych Magazynach tabacznych w Warszawie i na prowincji. 1328R

Nauka i wychowanie.

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem. Leszno 34, m. 3. 9234

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Ul. Hoża № 10A, m. 9. S—wi. 9169

Adelaida Paseli Schöning po ukończeniu studjów we Włoszech, pierwsza śpiewaczka opery włoskiej, posiadająca języki: ruski niemiecki, francuzki, udziela lekcje śpiewu u siebie i po domach prywatnych. Bliższa wiadomość codziennie od południa do 3-ej w mieszkaniu. Ulica Wilcza № 6, mieszkania 11. 8762

Student uniwersytetu życzy czas wakacyjny spędzić na wsi i udzielać korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych, na żądanie może udzielać lekcyj muzyki na fortepianie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 27, codziennie od godz. 10—12 rano od 4—6 po południu. 9126

Za pozwoleniem Władzy szkolnej pomieszczenie dla uczni w blizkości IV gimnazjum, na bardzo dogodnych warunkach. Plac św. Aleksandra № 12, m. 10. 8828

Uczeń, syn obywatelski, kończący gimnazjum filologiczne, pragnie, podczas wakacyj umieścić się na wsi, w domu obywatelskim, jako towarzysz lub nauczyciel do uczni klas wyższych, (udziela historyj i literatury polskiej); wynagrodzenie umiarkowane. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Honor.“ 8833

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj na wyjazd, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. St. Wr. 9158

Osoba w średnim wieku, z Prus, z niemieckim językiem, pragnie przyjąć miejsce do wyręczania pani domu, do dozoru dzieci lub jako towarzyszka na wyjazd. Wiadomość: Zgoda № 3, m. 5, 2-e piętro, w oficynie. 9302

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś lub udzielać korepetycyj w mieście. Chmielna 21, mieszkania 2. 3267

Uczeń VI klasy gimnazjum V, poszukuje korepetycji w mieście lub na wsi. Piękna № 9, mieszkania 7. 9317

Uczeń godnej rodziny, 16-letni, z 5 klasy realnej, pragnie wyjechać na czas wakacji do przygotowania do klas niższych lub do pomocy starszym. Wiadomość w handlu win p. Roguskiego, Krak.-Przedm. № 58. 9274

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernje, nawet do Rosji. Oferty do kantoru Kur. Warszawskiego pod lit. B. J. W. 9096

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół. Aleje Jerozolimskie № 26, mieszkania 19. 9236

Nauczyciel posiadający doświadczenie jako pedagog, poszukuje zajęcia. Rekomendacje bardzo poważne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „dla nauczyciela.“ 9356

Student uniwersytetu posiadający dokładnie języki nowożytne, pragnie wyjechać jako korepetytor na wieś na czas wakacji. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. P. 9354

Francuzki z muzyką i bez muzyki poszukują miejsca na czas wakacji. Wiad. w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 9376

Proi. de Préchamps, Długa 23, osoba z dyplomem, językiem francuzkim, jak rodowita francuzka, doskonałym ruskim, dobrym niemieckim i muzyką, życzy posady na wyjazd. 9404

Młody człowiek poszukule panny do uczenia języka polskiego, przytem znajomość niemieckiego jest wymaganą. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 15.

Uczeń klasy 5-ej szkoły realnej, pragnie na czas wakacji znaleść zajęcie jako korepetytor na wsi. Adresy Eugenjusz D., proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 1467

Nauczycielka uzdolniona, poszukuje obowiązku na wieś, lub na wyjazd do wód, przez miesiące wakacyjne. Wiad. na pensji p. Smolikowskiej, Marszałkowska № 40 9415

Młody człowiek z dobrej familji, który ukończył szkoły za granicą, posiadający muzykę i mogący wykładać oprócz niemieckiego języka, angielską i francuzką gramatykę, poszukuje miejsca jako towarzysz, towarzysz podróży, lub też jako guwerner. Uprasza się o łaskawe zapytania wraz z określeniem warunków, pod adresem Kleiber w Ozorkowie przez Kutno. 9420

Osoba posiadająca niemiecki, francuzki, muzykę, z patentem instytutu, życzy za pomieszczenie mieć miejsce do dzieci, w Warszawie. Adresy składać: kiosk, róg Alei i Nowego-Świata, może wyjechać na wieś.

Paryżanka z patentem, znająca angielski i niemiecki gruntownie i angielka poszukują demi-place lub miejsca stałego. Ul. Hoża № 14a, mieszkania 20. 9435

Niemka za godzinę konwersacji 6-letniej dziewczynce, może mieć osobny pokoik z usługą. Kanonia № 10, 1-sze piętro. 9440

Nauczycielka z patentem, dzieci prowadzi poglądową metodą. Może wyjechać na wakacje. Wspólna 21, mieszk. 19. 9457

Poszukuje się osoby dobrego towarzystwa, w średnim wieku, znającej muzykę, do towarzystwa młodej panienki, na przychodnią. Wiad.: kiosk, Plac Zielony. 9396

Student uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, będzie udzielał lekcyj w Ciechocinku podczas wakacji. Może także przyjąć obowiązki guwernera. Oferty uprasza zostawiać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. N. 1468

Posady i prace.

Panny poszukuje się do szycia do domu prywatnego. Zgoda № 1, m. 2. 8306

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Złota 20, mieszkania 19. 9312

Kucharz znający swój fach, mający jaknajlepsze rekomendacje z dużych domów, w średnim wieku, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b., na wsi lub w Warszawie. Wiadomość w biurze posłańców, Erywańska 5.

Do interesu handlowego potrzebny jest kasjer, z kaucją od rs. 2,000 do 2,500. Oferty z kopją świadectw pod W. R. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1437

Potrzebne są panny do szycia negliży na maszynie. Ulica Ciepła № 8, m. 13. 9340

Potrzebny rządca bezżenny do gubernji zachodniej, z dobrą rekomendacją. Wiad.: ulica Ordynacka № 6, m. 12, pomiędzy godziną 8-ą a 10-ą rano. 9332

Rs. 300 za wyszukanie posady. Adres udziela biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1449

Poszukuje miejsca każdego czasu: leśniczego, rządcy, ekonoma. Oferty proszę składać w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. W. B. 9448

Potrzebny jest młody człowiek, do kantoru interesu przemysłowego na praktykę. Kwalifikacje: ukończenie przynajmniej 5 klas, ładne, ortograficzne i czytelne pismo w językach polskim i rosyjskim i biegłość w rachunkach. Oferty składać u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod P. K. 1834.

Wyjeżdżający do Włoch młody rutynowany kupiec, znający język i stosunki handlowe włoskie, poszukuje komisów interesów agenturowych, celem sprowadzania tamecznych produktów i towarów, jako to: owoców, win, jedwabiów surowych, słomki do kapeluszy, korali, szyldkretów, marmurów. Oferty złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. Ł. Ch. 1473

Panny podręczne potrzebne do są krawieczyzny. Leszno 36, mieszk. 9. 9466

Człowiek w średnim wieku, potrzebny jest jako inkasent, kaucja rs. 500 wymagalna. Wiad.: Elektoralna № 5. Zalewski i S-ka.

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz, do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia № 9. 9456

Potrzebny uczeń do apteki. Adres: do apteki w Stepaniu przez Klewań, gub. Wołyńska. 1469

Zaraz potrzebne panny w pracowni sukien. Złota 12, mieszk. 52. 9460

Gospodyni znająca się praktycznie na gospodarstwie i kuchni, poszukuje obowiązku, do pojedyńczej osoby na wieś. Wiad.: kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej. 9445

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. Krakowskie-Przedmieście № 36. 9447

Uczeń aptekarski ze świadectwem 4-klasowem, zgłosić się może do apteki Müllera w Łodzi. 9424

Potrzebny jest młody człowiek, felczer, wprawny w goleniu, do zakładu fryzjerskiego. Adres: Pieńkowski, Funduklejewska ulica, dom Sarajewa, w Kijowie. 9426

Potrzebny chłopiec do praktyki felczerskiej. Krak.-Przedm. № 9, dom Roezlera.

Człowiek zdolny, z dobremi świadectwami i kaucją, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, w razie może być i za stróża. Chłodna 38, mieszkania 2. 9423

Od kwartału potrzebną jest służąca do wszystkiego, w średnim wieku, z dobrą rekomendacją. Praga, za rogatką Wileńską, w remizie tramwajowej. 9428

Osoba uzdatniona w krawieczyźnie, szyjąca wprawnie na maszynie, poszukuje miejsca na wirś. Adresy uprasza składać w kiosku Leszno. 1461

Potrzebna panna podręczna do bielizny natychmiast. Chmielna № 43, dom Cybylskiego, do pani Rakowskiej. 9418

Retuszer lub retuszerka potrzebni zaraz na prowincją. Wiadomość: Marszałkowska № 25, u rządcy hotelu. 9411

Osoba młoda, dobrze wychowana, która 6 lat zajmowała miejsce towarzyszki, powróciwszy z zagranicy, poszukuje zajęcia, do młodej pani lub panienki. Wiadomość: kiosk, Aleja Ujazdowska. 1466

Rządca domu obeznany gruntownie z częścią administracyjną i policyjną, posiadający kaucji kilkaset rs. i nader chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. H. F. 9444

Klub 16-go piechotnego ładożskiego pułku, poszukuje kucharza, któryby zarazem utrzymywał bufet. Szczegółowe objaśnienia: obóz na Powązkach, w klubie wspomnianego pułku. 9437

Potrzebni malarze pokojowi, za cenę wyższą o 50% od zwykłej. Wiad. u rządcy, Włodzimierska № 5. 9319

Rządca praktycznie w postępowych gospodarstwach uzdolniony, do samodzielnego zarządu, z dobremi świadectwami, nie żonaty, potrzebuje takiej posady od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u p. Chodelskiej.—Widok № 14, mieszkania 14. 9111

Z kaucją rs. 1,800, poszukuje miejsca rządcy majątku od 1 Lipca r. b. człowiek w średnim wieku, obeznany ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego. — Bliższa wiadomość: ulica Podwal, w hotelu Sławiańskim, m. № 14, do godz. 10 rano. 9233

Młody człowiek obznajmiony z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca praktykanta. Wiadomość: Ogrodowa 28, m. 9.

Kawaler lub panna, z kaucją rs. 60, znajdą zajęcie. Wiadomość: Bednarska № 7, mieszk. 40, od godz. 9—3. 9301

Wojażer, znający dokładnie stosunki handlowe Rosji i Król. Pols., języki; rosyjski, polski, niemiecki i francuski, oraz wszelkie zajęcia kantorowe, poszukuje posady. Może prowadzić korespondencję lub buchhalterję. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 18, „Zaufanie.“ 1380R

Technolog-chemik, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: technolog, Sieradz poste-restante. 8945

Niemka katoliczka poszukuje miejsca do starszej osoby, może się zająć gospodarstwem i szyciem. Wiadomość: Wspólna 11, mieszk. 32, od godz. 10—2. 9153

Gorzelany samotny z kaucją i dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiad. w hotelu Krakowskim, ulica Bielańska № 7, u szwajcara. 9144

Osoba w średnim wieku, znająca się na krawieczyznie, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej lub do zarządu domu w Warszawie lub na prowincji. Ulica Ogrodowa № 45, mieszkania 4. 9207

Młoda osoba przybyła ze Żmujdzi, posiadająca język niemiecki, życzy zająć miejsce gospodyni domu u pana nie familijnego lub też za bufetową, albo przy małych dzieciach. Podwal, hotel Sławiański № 10, od godziny 10 rano do 1-ej po południu. 9083

Potrzebne są podręczne do krawieczyzny. Aleksandrja № 16, m. 19. 9264

Potrzebną jest osoba nie młoda, znająca kuchnię, za ugotowanie obiadu, dostanie mieszkanie i całodzienne życie. Niecała № 1, mieszkania 23. 9383

Agentów zdolnych na Warszawę, poszukuje na pensję i wysoką prowizję. Oferty upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. N. 29. 9379

Panna zdatna do szycia sukien i bielizny na maszynie, życzy sobie wyjechać na wieś, na letnie miesiące. Ul. Bednarska, domu № 14, mieszkania 23. 9377

Panny potrzebne są zaraz, do spódnic i staników. Świętojańska № 13, m. 6. 9371

Panny uzdatnione do staników i spódnic, potrzebne są do magazynu. Nowy-Świat № 30, mieszk. 35. 9401

Cukiernik w fachu swoim uzdolniony, pomysłowy, pracowity, poszukuje miejsca w cukierni lub w kawiarni. Porozumieć się można za pośrednictwem kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przy kościele św. Józefa, od godziny 10 do 11 rano. 1452

Wykwalifikowany stangret z chlubnemi świadectwami, przybyły z Kijowa, poszukuje miejsca stangreta. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. E. L. 379. 9378

Zaraz potrzebne są panny do sukien i do maszyny Whelera i Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Szkolna № 6. m. 6. 9370

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8921

Zywany wszelkiego gatunku „najlepiej kupić“ u Giełżyńskiego, Marszałkowska 65, skład w podwórzu. 1148

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński Nowy-Świat 46. 8653

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Szafy wiktuałowe są do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Wspólna № 14. Wiadomość u stróża. 8464

300 posadzki dębowej suchej. Ul. Leszczyńska № 12. 8461

Garnitur mały, orzechowy, roboty Simmlera, stół jadalny z blatami, szafka olszowa z półkami, lustro i lampa duże, 3 żaluzje spuszczane, 2 wielkie oleandry i t. d. Piękna 9, mieszkania 8. 9118

Fortepian! za rs. 140, czarny, oraz meble do sprzedania. Marszałkowska 48, wiadomość u stróża. 8720

Piękny garnitur orzechowy salonowy do sprzedania. Marszałkowska № 27a, (róg Hożej), stróż wskaże. 9074

Maszyna do szycia jest do sprzedania. Ul. Szczygla № 3, mieszkania 11. 1413

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury, różne otomany, szeslongi nowe, używane, tamże przyjmują się wszelkie roboty. Tapicer, Marszałkowska 71. 9113

Do sprzedania suknia czarna jedwabna, nieużywana i dwie kołdry atłasowe. Ulica Mokotowska № 13, mieszkania 1. 9310

Kredens duży dębowy, 3 drzwiowy, ozdobiony rzeźbą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Mokotowska № 16, u stolarza. 9304

Do sprzedania dorożka, sanki, 4 konie, z wszelkiemi porządkami. Ogrodowa 11.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa garnitury mebli, portjery i dywany. Wiadomość od g. 3—4. Krakowskie - Przedmieście № domu 36, m. 20, wprost placu Saskiego. 8963

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, stół duży, jadalny, rozsuwany, na 24 osób, na orzech polityrowany, w dobrym stanie i duża wanna blaszana do kąpieli. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Złotej № 2B, mieszkania 4. 1418

Meble do sprzedania: garnitur używany palisandrowy, szafa, komoda, łóżko jesionowe, łóżko tapicerską robotą, wcale nieużywane, rozmaite sprzęty domowe. Obejrzeć do 10 rano i od 2—5 po południu. Grzybowska № 2, stróż wskaże. 9280

3 krowy po ocieleniu zaraz są do sprzedania. Żurawia № 25. 9269

Meble taniol nowe i używane, garnitury, szeslongi, sofy, łóżka, otomany, szafy, komody, stoły, w magazynie mebli Michalskiego, Chmielna, róg Nowego-Świata. 8816

Do sprzedania: toaleta, lampa, dywan, pościel, oleander, maszyna do szycia.—Wspólna № 7A, mieszk. 15. 8982

Faeton nowy, kompletnie wykończony, umyślnie zbudowany na dorożkę jednokonną, może być i do pary koni na prywatny powozik, do sprzedania za cenę kosztu na Szmulowiźnie № 31, u kowala Brzeskiego.

Francuzkie i inne dawniejsze książki, numizmaty starożytne, szkło, porcelana, bardzo stara, fajka piankowa. Wspólna 13A, mieszkania 1, od 5—6 po południu. 9149

Bile piramidkowe są do sprzedania. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 25, u p. Kędzierskiego. 1428

Za bezcen! Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowych i kredens orzechowy. Wiadomość: Nalewki № 37, m. 6. 9288

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian o 6 oktawach, w bardzo dobrym stanie, za cenę rs. 80. Ulica Graniczna 11, mieszkania № 7. 9271

Do sprzedania mała tualetka, stół do kart, stół jesionowy, umywalnia z fontanną, wieszadło stojące i samowar. Wspólna № 11A, mieszkania 13. 9330

Para wałachów skaro-gniadych, 5-letnich, prosto ze wsi sprowadzonych, pojedyńczo lub parą do sprzedania. Nowolipki № 3, u Antoniego. 9300

Kocioł parowy, o sile 4 koni, za 200 rubli do Sprzedania, w fabryce ekstrakcyjnej na szmulowiźnie, zaraz za rogatkami Ząbkowskiemi.—Tamże wolant za 100 rs. 8422

Encyklopedje: Rolnictwa 5 tomów, Kościelna 15 tomów, Powszechna 28 tomów, mniejsza 13 tomów, do sprzedania. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 8895

Fortepian prawie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość Leszno № 13, w fabryce powozów. 8726

Mebli kilka garniturów, mało używanych, oraz czarne z utrechtem jedwabnym i inne meble bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 9138

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, szafy orzechowe, kredensy, łóżka, szafki do bielizny, biblioteki, biurka, umywalki. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 9248

Mebli dwa garnitury w dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania. Resursa obywatelska w podwórzu, 2-e piętro, prawa oficyna. 9395

Na rogu Wspólnej № 5, od placu w fabr. powozów Feliksa Laskowskiego z powodu braku miejsca dostać można powozów nowych i używanych po bardzo przystępnej cenie, oraz prelotka i wolancik, jeżdżone, bardzo tanio do zbycia. 9188

Meble salonowe jedwabiem kryte, biurko, stół jadalny dębowy, rolety, dywany, kolumny z figurami, szafa do sukien, sprzedaję. Ulica Krucza № 1 lit. B, m. № 1, róg Pięknej. 9219

„Niejbowłos" stanowczo najlepszy środek na porost i przeciw wypadaniu włosów sprzedaje wynalazca Z. Rokossowski. Cena flakonu ze specjalną szczoteczką i miseczką rs. 2.50; z przesyłką pocztową rs. 3. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7395

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 9024

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26, od Chmielnej 27, mieszk. 30. 8772

Umeblowanie z 4-ch pokoi, czarne, orzechowe i dębowe, modne i eleganckie, lustra, lampy, żyrandol, kandelabry, firanki etc. do sprzedania ryczałtowo lub częściami. Ul. Sienna 3, m. 4, 1-y dom od Marszałkowskiej.

Dywany perskie, tanie uralskie od rs. 1 kop. 80, dery, chodniki, pałasy na portjery i bryczki, wyprzedają się po cenie kosztu tylko do 26 Czerwca. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-e piętro № 4. 9311

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej. 9315

Meble używane, w dobrym stanie: kredens duży orzechowy, umywalnia, lampy, obrazy i inne sprzęty do sprzedania. Złota 19, mieszk. 9, od 11 do 3-ej. 9409

---

2 ogiery kare powozowe, spokojne, dobrze objeżdżone, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Obejrzeć ich można przy ulicy Jasnej № 4, u stagreta Jana. 9346

Szafa i kontuar, bardzo mało używane, ozdobne, orzechowe, zdatne do magazynu mód lub innego, do sprzedania za cenę przystępną; tamże jest stół rozsuwany jesionowy. Świętokrzyzka № 6, mieszk. 5. 9380

Garnitur salonowy, ozdobne szafy rozbierane, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Złota 10. stróż wskaże. 9449

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, z jadalni umeblowanie dębowe, biurko duże męzkie, biurko damskie misternej roboty, szafa piękna, szafki do bielizny, umywalnia z marmurem, konsolki czarne, otomana duża, otomanka damska jedwabiem kryta, tualeta, damski stoliczek, portjery z kilku pokoi, firanki, parę obrazów i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12. stróż wskaże. 9458

Do sprzedania tanio. Mebli parę garniturów rozmaitych, otomanka, kozetki, foteliki, szeslongi, za trwałość gwarantuje; tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.—Kalkstein. 9446

Kredensy 2 i 12 krzeseł do sprzedania. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 9453

Fortepiany Kapsa, struny krzyżowe, system amerykański; Besendorfera, Kramera, własnej fabryki i wiele innych do sprzedania; reperacje i strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich.

Szafy orzechowe rozbierane, ładne, u stolarza. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej.

Potrzebny jest aparat Bergera, używany, dobry. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 8, u J. L. Cohena. 9438

Faetony nowe wyprzedają się niżej ceny kosztu. Krucza od Wilczej № 13, dom p. Jamiołkowskiego. 9443

Bryczka na resorach do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Muranowska № 6, u feldfebla Iwanowa. 9416

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę duża szafa jesionowa, kanapa, stolik palisandrowy do kart, dwa łóżka mahoniowe. Ciepła № 8, m. 6, 2-e piętro od frontu. 9419

Faetonik elegancki, w dobrym stanie, zdatny na wieś, do sprzedania za rs. 200. Ul. Podwal № 26. 9421

Fortepian siedmio-oktawowy, Kralla i Sejdlera, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 180, Stare-Miasto 38, mieszk. 9. 9422

Meble mahoniowe do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 26, mieszk. 22. 1464

Fortepian Sejdlera, systemem belgijskiem, rs. 335. Długa, hotel Polski, magazyn ubiorów męzkich. 9429

Do sprzedania dwa powozy używane, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Dzika № 59, u stróża domu, od godziny 4—6 po południu. 9425

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep wiktuałów od lat 10 egzystujący, do sprzedania zaraz, z powodu słabości właścicielki. Kapitulna № 5. 1436

Dom do sprzedania, mający dochodu rs. 3,240, gotówki potrzeba rs. 10,000. Dzielna 26.

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania Żurawia № 19. 9290

Restauracja jest do odstąpienia lub wydzierżawienia. Nowolipie № 48. 9272

Dom w środku miasta, do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. A. S. 9075

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Źródłowa № 3. 9101

Do odstąpienia interes bardzo korzystny, nie wymagający wielkiego kapitału. Wiadomość: kiosk, Zielony plac. 1412

Do sprzedania: 2 magle i sklepik wiktuałów. Ulica Twarda № 15. 9123

Korzystny interes do sprzedania! Willa położona tuż pod Warszawą w Sielcach № 4c, vis-á-vis parku Belwederskiego, z pięknym domem mieszkalnym, murowanym, wśród starych drzew cienistych, z budynkami dla służby, stajnią, wozownią, z pięknym ogrodem etc. etc. Posiadłość ta może też być zamienioną na dom w Warszawie lub wydzierżawioną na zakład gastronomiczny, ku czemu z uwagi na wciąż wzmagającą się frekwencję i coraz gęstsze zaludnienie bardzo się nadaje. Wiad. u właściciela K. Mantey, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej, w składzie kaszmirów. 1415

Folwark włók 16, mający, o 7 wiorst od Buska odległy, do sprzedania. Inwentarze, budynki i zasiewy kompletne. Ziemia pszenna. Wiad.: Wspólna № 12, mieszk. 11, od 4 do 6 po południu. 9305

Dom z obszernym ogrodem do sprzedania za rs. 13,000, przy ul. Leopoldyny № 7.

Gorsety hygieniczne najpiękniej kształtujące każdą figurę, nabyć można jedynie w fabryce Jeleniewskiej, Marszałkowska № 54.

Dom narożny w Warszawie, (155 łokci dł. frontu, 12 sklepów, przy linji tramw.), do sprzedania lub zamiany na mniejszy, tu lub w mieście prowinc., przy kolei żel., albo na folwark, bez serwitutów lub szachownic. Wiadomość: Mokotowska № 16A, mieszk. 3, do godziny 9 rano. 8747

Potrzebną jest suma rs. 1,500 lub 1,800 od dnia 1-go Lipca r. b., na 1-y № hypoteki domu. Wiadomość proszę zostawić w kantorze tegoż pisma pod adresem D. 1,500.

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość, położona w punkcie dobrym, złożona z oficyny murowanej, oraz placu frontowego pod budowę. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 8996

Folwarczek blizko Warszawy, dobrze obsiany, w kulturze budynki dobre, inwentarz dostateczny. Włóka lasu, do sprzedania. Senatorska 22. Kantor wekslu Heidenreich. 8860

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie, z całem urządzeniem, bilardem, za cenę przystępną. Leszno № 30, skład węgla. 9150

Kto ma punkt na bawarję, jest patent. Ul. Freta № 32. 9296

Do sprzedania na rozbiórkę trzy oficyny drewniane. Wiadomość: ul. Piękna № 29, mieszkania 1. 9417

Majątek ziemski włók 18, do sprzedania, pięć wiorst od kolei, trzy od szosy, pomiędzy dwoma miastami, z inwentarzem, półtory godziny jazdy koleją od Warszawy. Wiadomość w hotelu Niemieckim, ul. Długa, w składzie materjałów piśmiennych, u pana Matejfa. 9412

Potrzebna na spłatę suma rs. 9,000, na hypotekę w Warszawie na 1-y № po towarzystwie. Wiadomość: Żelazna № 39, mieszkania 7, na 8%, bez pośrednictwa. 9414

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz dom z ogrodem przy ul. Dzielnej № 15. Wiadomość u właścicieli domu. 9325

Z powodu wyjazdu do odstąpienia magazyn strojów lub urządzenie takowego, za cenę bardzo przystępną. Freta 10. 1462

Rs. 300 od ludzi przyzwoitych na rok przy zupełnej ewikcji poszukuje. Oferty pod lit. K. L. 300, w kantorze Kurjera. 9430

Dom przy ulicy Chłodnej, w blizkości kościoła, w szacunku 60,000 rs., do spzzedania lub zamiany na mniejszy. Bliższa wiadomość w aptece wprost tegoż kościoła. Pośrednictwo wyłącza się. 9433

Dęby okrągłe różnej grubości są do sprzedania. Ulica róg Bednarskiej i Dobrej № 26, w fabryce fornierów p. Veit. 1470

Dom piętrowy, nowy na Nowej Pradze do sprzedania za 6,000 rs., przynoszący dochodu 650 rs. rocznie, asekurowany na rs. 5,070, z powodu długu. Wiad.: Chmielna № 60, mieszk. 45, w każdym czasie stróż wskaże. 1471

Za nader przystępną cenę jest do sprzedania w mieście Końskich przy ulicy Piotrkowskiej № 110 dom frontowy, składający się: 6 pokoi, 2 kuchni z oficyną, 3 pokoje i kuchnia. Gruntu pszennego mórg 12 z zabudowaniami. Z posesji tej jest dochodu rocznego rs. 625 kop. 50. Wiad. u właściciela Franciszka Welman w Końskich. 9303

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami, pasażem i kuchnią, we wszystkich lokalach wodociągi, zlewy i t. d. Ulica Kotzebue № 3, 2-gi dom od rogu ulicy Wierzbowej. 1232

Na dwa lub trzy miesiące od 15 Czerwca do odnajęcia 2, 3, lub 4 ładne umeblowane pokoje z kuchnią lub bez, przy ul. Złotej, tuż przy Marszałkowskiej. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego, Marszałkowska 60. 1271

Letnie mieszkania (wyjątkowo ładne, suche i zdrowe), od kolei Nadwiślańskiej wiorsta, szosą do miejsca, z laskiem sosnowym i ogrodem owocowym, jest staw i od Wisły wiorsta. Wszelkie artykuły żywności prawie na miejscu; może być i stajnia; koni na każde żądanie dostać będzie można, od Warszawy wiorst 9½. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 9011

Lokal do najęcia za cenę przystępną, w oficynie, w punkcie nader dogodnym, przydatny na fabrykę, warsztat lub zakład przemysłowy albo rękodzielniczy, złożony z suteryny i pierwszego piętra, z komórkami i wodociągiem, mieszczący w sobie 12 pokoi. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawsk. pod liter. F. G. 8995

Letnie mieszkania różne są do wynajęcia w Mokotowie w ulicy wprost kościoła № 4, wraz z ogrodem. 9097

Pokój obszerny, umeblowany, do wynajęcia w ogrodzie. Krucza 3, pierwsze piętro,

---

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 9129

Hotel Angielski, oficyna: 4 pokoje, 2 wejścia zdatne na kantor, kancelarję lub pracownie, 440 rs. rocznie. Wiadom. na miejscu.

Letnie mieszkanie do wynajęcia na Saskiej Kępie. Wiadomość na miejscu w kolonji „Szynka," u p. Kędzierskiego. 1427

---

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 9128

Do wynajęcia od 1 Lipca 1884 roku mieszkania, po cenach zniżonych, na pierwszem i drugiem piętrze, po 4 pokoje z kuchniami, przedpokojami, o dwóch wejściach i innemi dogodnościami. Miła № 25A, róg Dzikiej. 9119

Mieszkanie do odnajęcia zaraz, lub od 1 Lipca przy porządnej rodzinie, dla osoby pojedyńczej, elegancki salonik i sypialnia, z odzielnem wejściem, z meblami, pościelą i usługą lub bez, a w razie potrzeby może być i ze stołem. Żurawia № 26, m. № 2, na dole, od frontu, róg Marszałkowskiej. 9091

Obszerny spichrz w środku miasta, tanio do wynajęcia. Wiadomość w kantorze hr. Skarbka i hr. Ronikiera, hotel Europejski.

Do wynajęcia od 1 Lipca. Bednarska 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia 6, 4, 3 i 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągami i zlewami. 6902

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

W blizkości Saskiego ogrodu. Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września, 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie, wiadomość u stróża. 1216

Dwa lub trzy umeblowane pokoje, z widokiem na ogród Saski, do wynajęcia na dwa miesiące. Wiadomość: Świętokrzyzka № 13, mieszk. 3, od 11 do 1-ej po południu i od 5-ej do 6-ej. 1425

Pokój ze wspólnym przedpokojem i pokój z osobnem wejściem do odnajęcia zaraz, mogą być umeblowane. Plac Warecki № 16, mieszkania 5. 9328

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do wynajęcia w każdym czasie, z usługą. Marszałkowska № 38, mieszk. 7, od godziny 2 do 4 po południu. 8402

Letnie lokale tuż za rogatką Mokotowską pod № 110, przy placu, składające się z pokoju jednego lub dwóch z kuchniami, w ogrodzie. Wiadomość w rogatce. 9021

Do wynajęcia zaraz mieszkanie umeblowane, bawialny, sypialny, gabinet, stołowy, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią piwnicą i wygódką. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, miesięcznie lub rocznie, stróż wskaże. 8774

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią, 2-ma wejściami, z wodociągiem, zlewem i urządzeniem gazowem, w oficynie na parterze. Stajnia na 3 konie i wozownia. Aleja Ujazdowska № 19, wiadomość u rządcy. 9139

Lokali kilka, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36, obok przystanku tramwajów. 8320

Lokal mały od 1 Lipca oddawna z powodzeniem przez krawcową zajmowany w domu, w którym osoby tego fachu nie ma. Wiad.: Nowy-Świat 23, u tapicera. 9338

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia od 1 Lipca. Hotel Saski № 120.

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. tanie mieszkania ze zlewami i oświetleniem gazowem, w zdrowej okolicy, począwszy od rs. 50 pojedyńcze i większe z balkonami od rs. 100 do 400 rocznie, stosownie do życzenia, także sklep na wiktuały i suteryna obszerna na magle lub jaki warsztat, z mieszkaniem. Komunikacja ułatwiona przez sąsiedztwo tramwai. Wiadomość: Pańska № 64, u rządcy tego domu.

---

2 pokoje z meblami i usługą do 1 Września. Sienna 13, mieszkania 5. 8959

Sklep oraz dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 9432

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r., przy ulicy Elektoralnej № 41, na pierwszem piętrze, od frontu, z balkonem, lokal składający się: z 6 pokoi, przedp., pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, dwóch piwnic, komórki i góry wspólnej. Wiad. u zarządzającej domem. 9439

Do wynajęcia od 1-go Lipca 4 pokoje, w których salon o 3 oknach, przedpokój, pasaż i kuchnia; 2 pokoje, alkowa i kuchnia na 1-m piętrze; sklep i 2 pokoje, 2 piwnice, na szynk lub inny proceder. Ogrodowa № 11, róg Białej. 9441

Złota 2b, tuż obok Marszałkowskiej, różne lokale, ze wszelkiemi wygodami, z 5-u, 4-ch i 2-ch pokoi złożone, są do wynajęcia od 1-go Lipca. 9436

Przy ulicy Aleje Jerozolimskie, w domu pod № 1582c/2 (policyjny 5), jest do wynajęcia od św. Jana apartament, na pierwszem piętrze, od frontu z balkonem, składający się z 13-tu pokoi z łazienką i wszelkiemi wygodami, na żądanie może być rozdzielony na dziewięć pokoi i na cztery; tamże różne inne lokale. 9451

Tanie i dobre lokale: 4, 3, 2, oraz pojedyńcze pokoje do najęcia. Leszno № 51; Nowolipie № 16. 9076

Za Żelazną-Bramą przy ulicy Gnojnej № 11, w domu targowym jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. wielki sklep narożny połączony z kantorem, mieszkaniem i obszernemi piwnicami, był przez lat wiele zajęty na skład tow. kolonjalnych i południowych przez pp. „Sternberga i Synowie," obecnie przez p. Stipelmana prowadzącego te same towary i lokale mieszkalne, 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. 9281

Trzy pokoje, które mogą być podzielone, z meblami lub bez, za bardzo nizką cenę, do wynajęcia na kwartał od 1 Lipca. Wiad. u stróża, Chmielna 35. 9320

Złota № 3; cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, do odnajęcia za 425 rs. rocznie. Stróż wskaże. 9385

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Bergą, przyjmuje wszelkie reperacje.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

---

Osoba młoda poszukuje towarzyszki przyzwoitej do Gleichenberg na wspólny koszt. Wiadomość: ulica Żurawia № d. 23, m. 7.

Akuszerka M. Kolbe, Żelazna 25, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną opłatą, troskliwa opieka zapewnia się. 1448

Halki od rs. 1—35, sukienki, fartuszki, bielizna dziecinna. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 9131

Mamka młoda po pierwszem dziecku, brunetka, bez długu, poszukuje miejsca. Ulica Marjensztadt № 9, m. 8. Kaczmarski.

Kobieta ze świeżym pokarmem przyjmie dziecię do piersi. Piękna 52, m. 10. 1463

Pozostawione w dorożce dnia 15 b. m. sak-palto, odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia, przy ulicy Kaczej № 4/2508 u właściciela domu. 9276

Zgubiono przy wysiadaniu z dorożki na ulicy Długiej przed domem № 19, lub też pozostawiono w dorożce, tekę koloru ciemno-zielonego, skórzaną, z oderwanym zamkiem, w której znajdowały się papiery. Znalazca raczy odnieść do notarjusza Sobierańskiego. Długa 19, m. 6, za wynagrodzeniem. 9455

Pies charcik, prawdziwy angielski, koloru popielatego, zginął d. 8 Czerwca. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić psa na ulicę Senatorską 22, do sklepu p. Biernatha. 1438

Wyżeł rasy ponter, czarny, 10 miesięcy mający, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 58, w resursie obywatelskiej, stróż wskaże. 9434

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 8 (20) Іюня 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner